

NR 6 (122)



ISSN 1231-8825

# ŻYCIE UNIwersyteckie

COLLEGIUM  
EUROPAEUM

CZERWIEC 2003



e-mail: [redakcja@main.amu.edu.pl](mailto:redakcja@main.amu.edu.pl)

CENA 3 ZŁ



## Wyróżnienia i nagrody dla badaczy z UAM

### Subsydia profesorskie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej dla 3 profesorów nauk ścisłych

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej przyznała znaczące fundusze (po 240 tys. zł) na działalność naukową piętnastu znakomitym uczonym zajmującym się badaniami w dziedzinie nauk ścisłych. W gronie zwycięzców rozstrzygniętej obecnie, VI edycji konkursu na subsydia profesorskie, która objęła w tym roku obszar nauk ścisłych, znaleźli się reprezentanci 6 ośrodków akademickich: Warszawa - 7 laureatów, Poznań - 3, Kraków - 2, Lublin, Gdańsk i Gliwice - po jednym. Z Poznania uznanie zyskali profesorowie trzech wydziałów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza: **prof. Mariusz Jaskólski** z Wydziału Chemii (*Badania krystalograficzne struktury białek*), **prof. Jerzy Kaczorowski** z Wydziału Matematyki i Informatyki (*Analityczna i algorytmiczna teoria liczb*) oraz **prof. Roman Micnas** z Wydziału Fizyki (*Nadprzewodnictwo wysokotemperaturowe i uporządkowania elektronowe*). Rzut oka na rozdział pozostałych subsydiów (UW - 4, UG - 1, UJ - 1, UMCS - 1, AGH - 1, PW - 1, PŚ - 1, PAN - 2) pokazuje, że jest to olbrzymi sukces środowiska UAM.

Konkurs na subsydia profesorskie co roku dotyczy innej dziedziny nauki. Jego celem jest pomoc uczonym w intensyfikowaniu już prowadzonych prac albo w podjęciu nowego kierunku badań. Laureaci wylani są w konkursie zamkniętym, spośród kandydatów zgłoszonych przez wieloosobową kapitułę. Kandydaci muszą nie tylko prowadzić aktywną działalność badawczą i mieć łączący się dorobek, ale też skutecznie łączyć pracę naukową z kształceniem młodej kadry.

Laureaci przez najbliższe trzy lata (a więc aż do roku 2005), począwszy od czerwca br., otrzymywać będą do dyspozycji po 80 tys. zł rocznie. Część subwencji (ok. 20%) laureat otrzymuje jako imienne stypendium, pozostałym funduszem dysponuje zgodnie ze swym uznaniem, przyznając stypendia młodym współpracownikom, dokonując zakupów książek i czasopism, aparatury i materiałów, opłacając udział w konferencjach naukowych, czy też organizując seminaria i wyjazdy naukowe.

### Michał Rurek - biolog molekularny i Piotr Tryjanowski - ornitolog otrzymają 2 z 16 tegorocznych stypendiów zagranicznych FNP dla młodych doktorów

Stypendia, przyznawane przez Fundację od 1995 r., umożliwiają młodym polskim uczonym odbycie staży podoktorskich (od 6 do 12 miesięcy) w najlepszych ośrodkach naukowych świata. Wysokość stypendiów odpowiada wysokości stypendiów typu postdoc, przyznawanych w placówkach zagranicznych, obejmuje też koszty podróży i ubezpieczenia.

W czerwcu odbyła się 14. edycja konkursu. Spośród 65 kandydatów, w wyniku 2-stopniowej procedury, wybrano 16 stypendystów. Laureaci wyjadą na staże do wiodących uczelni i instytutów naukowych w USA (7 stypendiów), w Niemczech (3 stypendia), w Wielkiej Brytanii i Francji (po 2 stypendia) oraz w Austrii i Belgii (po 1 stypendium).

Wysokie uznanie zdobyli kandydaci z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Dr Michał Rurek z Instytutu Biologii Molekularnej i Biotechnologii wyjedzie na roczny staż w Institut de Biologie Moléculaire des Plantes du CNRS w Strasburgu we Francji. Dr Piotr Tryjanowski z Zakładu Biologii i Ekologii Ptaków ma zapewniony półroczny staż w Centre for Ecology & Hydrology (CEH) w Cambridgeshire w Wielkiej Brytanii. Ponadto wśród stypendystów znalazło się po 2 przedstawicieli UW, UJ, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz po jednym z KUL, UMK, Akademii Medycznej w Lublinie, AGH, Politechniki Białostockiej, Politechniki Warszawskiej, Politechniki Szczecińskiej i PAN.

18 czerwca br. w siedzibie FNP wyróżnieni młodzi badacze otrzymali pamiątkowe dyplomy. Po powrocie ze stażu za granicą stypendiści będą mogli ubiegać się o grant wspomagający w wysokości do 40 tys. zł, który ma im ułatwić pełne wykorzystanie wiedzy zdobytej dzięki stażowi zagranicznemu i rozwijanie pracy naukowej w kraju, m.in. poprzez doposażenie lub unowocześnienie warsztatu badawczego.

### Stypendia naukowe od władz Poznania

Dorocznym zwyczajem władze miasta Poznania ufundowały Nagrodę Naukową Miasta Poznania i stypendia naukowe dla młodych przedstawicieli nauki. Są one wręczane podczas uroczystej sesji Rady Miasta Poznania 29 czerwca. Nagrodą Naukową został uhonorowany profesor Roman Sławiński z Politechniki Poznańskiej, cieszący się międzynarodowym uznaniem uczony, który koncentruje swoje badania na nurcie informatyki związanym z tzw. wspomaganiami decyzji. Natomiast wśród sześciorożki zdobywców tegorocznych stypendiów naukowych jest... aż 5 przedstawicieli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza! Sąd konkursowy wyraził uznanie dla dorobku i planów badawczych: **Beaty Przymuszały** (badania w dziedzinie literatury), **Marcina Kwita** (chemia), **dr. Roberta Pietrzaka** (chemia), **dr. Anny Skorackiej** (biologia) i **dr. Andrzeja Pacaka** (biologia).



**15-lecie** obchodził Instytut Geologii w UAM. Z tej okazji 30 maja zorganizowano wspólny wyjazd do Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. W trakcie spotkania organizator Instytutu, b. rektor, prof. Jerzy Fedorowski, przypomniał jego dzieje, omówił aktualia i perspektywy rozwoju. Obecny był również pierwszy dyrektor Instytutu, obecny rektor Uniwersytetu, prof. Stanisław Lorenc. Na dowód, że ośrodek zasila środowisko nie tylko w rektorów, zdjęcie z majowego absolutorium (fot. - też geolog-Kazimierz Fryś).

**Na Morasku** odbyło się podsumowanie pierwszego roku działalności Centrum Integracji Europejskiej UAM. Jak poinformował założyciel i dyrektor Centrum, prof. Stefan Jurga, w debatach „Europa, ale jaka?” uczestniczyło 2500 osób; 500 osób skorzystało z zaproponowanych szkoleń. B. rektor pogratulował współpracującemu z Centrum dr. Ryszardowi Cichociemu, socjologowi, niemal bezbłędnych wyników przedreferendalnego sondażu. Ośrodek ma dalsze, ambitne plany; w następnym roku zamierza „umieździarodowić” listę gości zapraszanych do prowadzenia europejskich debat (padły m.in. nazwiska b. kanclerza Helmuta Kohla i Vaclava Havla). Wielkie plany związane są z pałacem w Gułtowach, który dzięki zaangażowaniu funduszy strukturalnych UE, miałby stać się ośrodkiem konferencyjnym na podobieństwo Salzburg Seminar.

**W Gronowie** pod Świebodzinem odbyło się w dniach 19-21 czerwca polsko-niemieckie spotkanie studentów. Przedstawiciele Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS) oraz Ring Christlich-Demokratischer Studenten (RCDS) omawiali m.in. bilateralną współpracę w ramach European Democrat Students (w tym planowaną na połowę września br. konferencję edukacyjną dla EDS na temat procesu bolońskiego, która ma odbyć się w Słubicach i Frankfurcie n. Odra) oraz rozwijanie kontaktów między lokalnymi strukturami obu organizacji.

**Grand Prix** na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Frankofońskich w Krakowie otrzymała grupa teatralna „Amours fous”, utworzona przy Sekcji Francuskiej Kolegium Języków Obcych UAM. Laur przyniósł poznaniakom spektakl Michela Azama „Mariage de Christine et André”, reżyserowany przez wykładowców KJO mgr Agatę Knał i Caroline Boudier. Członkowie grupy pojadą w lipcu na Międzynarodowy Festiwal Teatralny do Awinionu (10-dniowy pobyt sponsoruje Ambasada Francji w Polsce). Spektakl powtórzone w poznańskim Zamku 22 maja, przy wypełnionej po brzegi widowni.

Ciąg dalszy na str. 3

#### ŻYCIE UNIwersYTECKIE

UAM Poznań  
Miesięcznik  
Nr 6 (122)  
Czerwiec 2003

#### Wydawca

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Rektorat, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

Przewodniczący Rady Programowej  
Prorektor UAM, prof. Bogdan Walczak

#### Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz  
e-mail: esta@amu.edu.pl

#### Współpracownicy

Danuta Chodera, Monika Miazek,  
Adam Barabasz, Romuald Polczyński,  
Aleksandra Wiśniewska (teksty)

#### Zdjęcia:

Stanisław Ossowski, Kazimierz Fryś

#### Okladka:

Fot. Stanisław Ossowski

#### Adres redakcji

61-712 Poznań  
ul. Wieniawskiego 1  
Sekretariat: pok. 315 A  
tel./fax: 829 44 99  
redakcja@amu.edu.pl

Usługi poligraficzne  
„AMK” Kostrzyn Wlkp.

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie”  
UAM Poznań  
Numer zamknięto 25 czerwca 2003 r.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

ISSN 1231-8825

W historycznym dniu - po  
najbliższym referendum europejskim  
złoty Uniwersytet, wiechow. prezenika  
Studentów i nasz Uniwersytet -  
polegaj i serce w zjednoczonej Europie!

Aleksander Kwaśniewski



Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 9 czerwca 2003

## Poznański Rektor, polski Prezydent, europejski toast

Nazajutrz po referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, składał w Poznaniu wizytę prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Prezydent, którego przywiodła do Poznania okoliczność wręczania Nagród Gospodarczych i impreza MTP, goszcząc w dobrze sobie znanym gmachu uniwersyteckim, nie mógł nie spotkać się z rektorem, prof. Stanisławem Lorencem. Ze względu na (wtedy jeszcze prognozowane, ale niemal pewne!) wyniki referendum, wszystkim dopisywał szampański nastrój. Świadczą o tym zdjęcia i wpisy do książki pamiątkowej UAM.

Z najlepszym życzeniem  
na europejskie przyjęcie

David Hübner

9 czerwca 2003 r.

Historyczne wpisy w książce pamiątkowej UAM

W pierwszym dniu po europejskim  
wyprawieniu referendum europejskim  
najlepsze życzenia Uniwersytetowi  
Studentów!

Aleksander Kwaśniewski  
Prezydent RP

Stanisław Lorenc  
Rektor Uniwersytetu

Bogdan Walczak  
Prorektor Uniwersytetu

Bogdan Walczak  
prezes MTP

Podpisy wykonane w obecności  
Przewodniczącego Rady Uniwersytetu Prof. Lorenc

Poznań, 9 czerwca 2003. Anusiewicz

Ciąg dalszy ze str. 2

**Spotkania** rektorów uczelni poznańskich w ramach Kolegium Rektorów Miasta Poznania zakończyło w tym roku akademickim 17 czerwca posiedzenie w gabinecie rektora UAM prof. Stanisława Lorenc, który jak zwykle przewodniczył obradom. Głównym tematem spotkania było przyjęcie sprawozdania rzeczowo-finansowego za rok 2002 oraz planu pracy na rok 2003 Zarządu Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych (uczyniono to jednogłośnie). W kontekście wystąpienia prezesa Zarządu PFBN, dr. inż. Jana Andrzeja Nikischa, prof. Jan Węglarz, pełnomocnik dyrektora IChB PAN ds. PCSS, zaangażował o podjęcie wspólnych starań o budowę krajowej infrastruktury dla nauki, która będzie mogła służyć również jako regionalna sieć przesyłowa. Przewodniczący Kolegium, prof. Stanisław Lorenc, zwrócił

uwagę na możliwość skorzystania w tym celu z funduszy strukturalnych UE. W kolejnej części posiedzenia rzeczniczka prasowa UAM, dr Marzena Barańska, przedstawiła projekt udziału poznańskich uczelni w tworzeniu „Kwadransu Akademickiego”, realizowanego przez Studio Filmowe UAM. Emisje telewizyjne mają być wznowione jesienią. Pomysł spotkał się z zainteresowaniem. Na zakończenie oficjalnej części spotkania rektor prof. Stanisław Lorenc przedstawił wiodące tematy prac Kolegium w minionym okresie.

**14 czerwca** zmarł Profesor Adam Łopatka (1928-2003), teoretyk państwa i prawa, wieloletni profesor naszego Uniwersytetu; pogrzeb odbył się 23 czerwca na warszawskich Powązkach.

**Chrześcijaństwo i islam w międzykulturowym dialogu** - debatę na ten temat zor-

ganizowało 24 czerwca w Małej Auli UAM Collegium Europaeum Gnesnense i zespół redakcyjny „Fundamenta Europaea”. Debatę, w której uczestniczył prorektor prof. Bogdan Walczak, prowadził prof. Jacek Sobczak. Spotkaniu towarzyszyła wystawa fotografii.

**Wydział Studiów Edukacyjnych** współorganizował w Kaliszu w dniach 23-25 czerwca III Krajowe Sympozjum Penitencjarne. Władze UAM reprezentował prorektor prof. Bogdan Walczak.

**Siła** przyciągania ledniczej ryby dała znowu znać o sobie: w nocy z 7 na 8 czerwca wspólnota pod wodzą o. Jana Góry, zgromadzona na polach ledniczych, przekroczyła 100 tysięcy dusz. „Jestem z Wami w duchu i modlitwie” - zapewnił w specjalnym Słowie Papież. Uwodzicielski czar tego zgromadzenia oddała transmisja telewizyjna.

Dokończenie na str. 18

JM Rektor prof. Stanisław Lorenc

## Uwagi przed końcem roku akad. 2002/2003

Minęło niecałe 10 miesięcy od rozpoczęcia mojej rektorskiej działalności. Rozpoczynałem z otuchą, ale i z treścią - jak to zwykle bywa, gdy podejmuje się coś nowego, a chciałoby się, żeby przynosiło efekty. Za wcześniej jeszcze na podsumowania, chociaż już można poczynić pewne uwagi. Pierwsza rzecz: chociaż znam uniwersytet, to wciąż się tego uniwersytetu uczę. Zaskakuje mnie pozytywnie, choć czasem niektóre rzeczy budzą pewne zdziwienie. Nie dotarły do mnie objawy niezadowolenia z działalności zespołu rektorskiego. Bardzo to dla nas budujące, ale i zobowiązujące.

Zadowolony jestem ze współpracy ze środowiskiem uczelnianym, przede wszystkim myślę o Senacie, o przewodniczących Komisji senackich. Współpraca układa się bardzo harmonijnie. Chciałbym też mocno zaakcentować aktywność komisji senackich. Komisje pracują b. regularnie, wiele elementów wnoszą z własnej inicjatywy, przygotowują opinie w sprawach, które trafiają na posiedzenia Senatu, zaczynając od bieżących, a skończywszy na długofalowych (np. Komisja ds. Rozwoju, czy Komisja ds. Kształcenia). Zdarzają się różnice punktów widzenia, nawet wyrażone tu i ówdzie w głosowaniach, jednak to nie psuje atmosfery; wszystkim zależy, aby działać dla dobra uniwersytetu.

Jestem i byłem przygotowany na zmiany warunków zewnętrznych. Jednym z takich istotnych czynników jest zaniechanie w finansowaniu uczelni z budżetu państwa stosowania tzw. algorytmu. To oczywiście wymaga od nas określonych decyzji i działań. Algorytm był uzależniony przynajmniej w połowie od liczby studentów. A więc zrodziło się pytanie - co dalej z rekrutacją? Czy ograniczać rekrutację, skoro studenci nie „wnoszą” ze sobą pieniędzy, czy iść dalej szerokim frontem, odpowiadając przede wszystkim na oczekiwania społeczeństwa? Myślę, że trzeba wybrać to drugie rozwiązanie, ale nie ukrywam, że jest to rozwiązanie trudne. Staraliśmy się nie zmieniać dotychczasowych zasad funkcjonowania dydaktyki, chociażby w zakresie pensum nauczycieli akademickich, w zakresie ustalania stosunku liczby nauczycieli akademickich do liczby studentów. Przy tym jednak racjonalizujemy zatrudnienie, starając się - gdzie to jest możliwe - przechodzić z rozwiązań etatowych na umowy o dzieło lub inne formy zatrudnienia. Nie znamy jeszcze końcowego efektu, są prowadzone dyskusje z wydziałami, ale jest to jest bardzo ważne zadanie. Jako rektor niewiele mogę tutaj zrobić bez zrozumienia ze strony wydziałów i innych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu.

Rok akademicki rozpoczął się efektownie, bo otwarciem uniwersyteckiego basenu. Później było wmurowanie kamienia węgielnego pod Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych na Morasku. Natomiast niedawno, na początku czerwca, otworzyliśmy Kolegium Europejskie w Gnieźnie. We wrześniu czeka nas otwarcie I części Wydziału Biologii. Zatem sprawy inwestycyjne, które w znacznej mierze zależą od aktywności rektora i jego

współpracy z innymi jednostkami, rozwijają się w takim tempie jak w poprzednich latach. Wkrótce będziemy też przygotowani do tego, żeby zaproponować pewne przemieszczenia jednostek uniwersyteckich w obrębie kampusu centralnego i kampusu zachodniego. Takie możliwości stwarza zbudowanie części kompleksu Wydziału Biologii, a w przyszłym roku Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych, zmiana przeznaczenia budynku zajmowanego przez dom studencki „Hanka” na potrzeby naukowo-dydaktyczne, rozpoczęcie budowy i w przyszłości zagospodarowanie Biblioteki dla Wydziału Neofilologii, wreszcie podjęcie działań w celu rozpoczęcia budowy Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Morasku. Te cztery elementy pozwolą moim zdaniem w sposób bardzo wyraźny poprawić warunki lokalowe wszystkich jednostek znajdujących się w centrum miasta i na Szamarzewie. Ważne jest, żeby to zamierzenie - poprawy warunków pracy jednostek uniwersyteckich w okresie do roku 2005 - które deklarowaliśmy na początku kadencji, krok po kroku zrealizować, trzymając się przyjętego planu.

Druga rzecz, która też była zapowiadana, i którą chcemy bardzo wyeksponować, to program nazwany „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Anno Domini 2011”, który ma być programem - jak to ująłem w podtytule - w czterechsetną rocznicę ustanowienia Uniwersytetu w Poznaniu. Przedstawimy go 1 lipca na spotkaniu z parlamentarzystami wielkopolskimi, z władzami samorządowymi i wojewódzkimi, a także władzami miasta. Przede wszystkim mówimy tam o nowych inwestycjach; kontynuacji budowy kampusu na Morasku, tworzeniu lepszych warunków do działania Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu, wreszcie wzniesieniu nowego kolegium w Pile. Koszt programu, realizowanego w ciągu 6-7 lat, wyniesie ok. 300 mln zł; byłoby to związane z wydatkowaniem przez budżet państwa co roku kwoty ok. 40 mln zł. Naszym zadaniem jest teraz pozyskanie akceptacji dla tego programu, oraz przekonanie decydentów, żeby program umieścić w budżecie.

Niezwykle sobie cenię znaczenie, jakie przywiązują do współpracy z Uniwersytetem regionalne władze państwowe i samorządowe, myślę tutaj o urzędzie wojewódzkim oraz urzędzie marszałkowskim i urzędzie miejskim. Przykładów życzliwości z ich strony mieliśmy wiele. My ze swej strony również deklarowaliśmy gotowość do podejmowania wspólnych zadań. Niezmiernie ważnym elementem, który wysunął się w tym czasie na czoło, była sprawa integracji z UE i przygotowania przedreferendalne. Działania te szczególnie nas pochłaniały przez kilka ostatnich miesięcy. Niezależnie od imprez organizowanych w uczelni, jako reprezentanci Uniwersytetu byliśmy nieustannie włączani w przedsięwzięcia inicjowane przez pana wojewodę wielkopolskiego i pana marszałka. Centrum Integracji Europejskiej UAM, co też jest godne podkreślenia, wybiło się na wiodący w tej dziedzinie ośrodek w Poznaniu, czy nawet w całym województwie. Bogaty bilans wielowątkowych działań Centrum uzmysłowiło w całej pełni podsumowanie jego rocznej pracy.

Warto podkreślić harmonijną współpracę z innymi szkołami wyższymi Poznania. Rektorzy podkreślają, że panuje w naszym zespole bardzo dobra atmosfera, Uniwersytetowi przysługuje pozycja lidera w sposób naturalny, ale nie znaczy to, że jakiegol-

## Rekrutacje

Na studia dzienne w UAM zgłosiło się ponad 26,5 tysiąca osób. Znowu - choć wydawałoby się to niemożliwe - więcej niż przed rokiem. O jedno wolne miejsce, w skali całej uczelni, ubiega się nieco ponad 4 kandydatów. Wszelkie rekordy popularności bije Wydział Nauk Społecznych, a tutaj psychologia: ponad 21 kandydatów na jedno miejsce! „Trzyma się” też politologia i socjologia (blisko 10 kandydatów przypada na 1 miejsce). Nadzwyczajne wzięcie mają też: biotechnologia na Wydziale Biologii (15,42 kandydata na miejsce), filmoznawstwo na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej (12,8), turystyka i rekreacja na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych (16,39). Na podkreślenie zasługuje powodzenie pedagogiki (8,41), co albo ma związek z rewelacyjnymi rankingowymi notowaniami tego kierunku, albo je potwierdza. Przyzwyczajoną, ustaloną liczbę kandydatów (ponad 3) mają tradycyjne kierunki: historia, filologia polska, matematyka. Wyżej (ponad 5 do ponad 7) sytuuje się biologia, prawo, geografia, filologia angielska. Zastanawiająco niskie zainteresowanie wzbudziły niektóre kierunki w ośrodkach zamiejscowych, niektóre filologie i kierunki teologiczne. To samo dotyczy naboru na studia we Viadrinie (1,3 kandydata na 1 miejsce).



wiek decyzje są komuś narzuca-  
ne. Z ogólnopolskich gremiów  
rektorskich, organiczną pracę,  
której styl szczególnie mi od-  
powiada, prowadzi konferencja  
rektorów uniwersytetów. W sto-  
sunkowo nielicznym gronie  
osób, które reprezentują uczel-  
nie mające podobne problemy,  
jest to pewnie łatwiej osiągalne  
niż na szerszym forum. W KRASP  
natomiast ton działalno-  
ści nadaje prezydium, mię-  
dzy którym a pozostałymi  
członkami Konferencji wytwor-  
zył się w moim odczuciu pe-  
wien dystans.

Takie są moje najważniejsze  
spostrzeżenia i uwagi dotyczące  
minionego roku. Niewątpliwie  
były również rzeczy, które mnie  
zaskoczyły in minus. Na przy-  
kład całkiem niedawno przeko-  
nałem się o bardzo formalis-  
tycznym sposobie działania  
Państwowej Komisji Akredyta-  
cyjnej. Okazało się, że w efek-  
cie takie przedsięwzięcie, jak  
Collegium Polonicum, może  
nagle zostać sprowadzone do  
poziomu zwykłych instytucji  
edukacyjnych, mimo że ma zu-  
pełnie inny charakter. Takim  
zagrożeniem przeciwdziała już  
projekt nowej ustawy o szkol-  
nictwie wyższym (konkretna  
sprawa dotyczy prowadzenia  
kierunku studiów ochrona śro-  
dowiska, który jest kierunkiem  
eklektycznym; dotychczasowe  
przepisy przewidują, że wnio-  
sek o ustanowienie kierunku  
studiów składa wydział, a pro-  
jekt nowej ustawy dopuszcza  
możliwość, że wydziały mogą  
się łączyć dla prowadzenia jed-  
nego kierunku studiów). Nowa  
regulacja wychodzi moim zda-  
niem naprzeciw oczekiwaniom.  
Potrzebę tę musiał dostrzec rów-  
nież przewodniczący PKA,  
który był współtwórcą wspo-  
mnianego projektu.

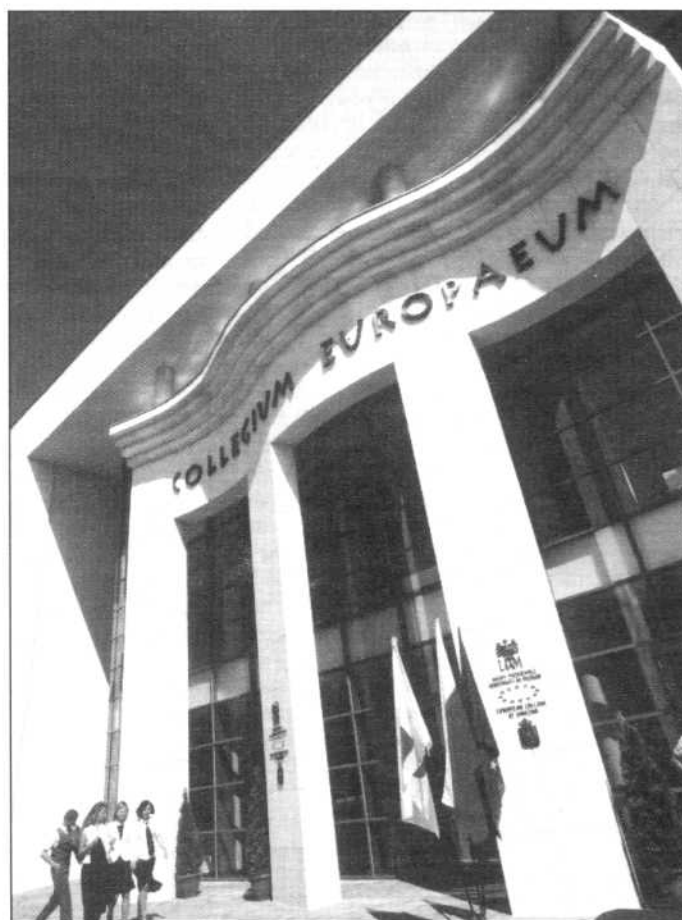
Na koniec jednak przyjem-  
niejszy akcent: bardzo dobre  
relacje z władzami miasta i osta-  
tnie splendory uświadamiają  
nam m.in. jak ważną rolę w Po-  
znaniu i Wielkopolsce odgry-  
wał, odgrywa i pewnie będzie  
odgrywał UAM. Nie są przecie-  
ż zasługą obecnej kadencji wyró-  
żnienia, jakie akurat teraz spły-  
nęły na Uniwersytet: tytuł naj-  
bardziej usportowionej uczelni  
wyższej w Polsce, najwyższe  
wyróżnienie w rankingu  
„Wprost”. Jest to po prostu wy-  
nik systematycznej pracy, kon-  
sekwentnej działalności uczelni  
w ciągu kilku ostatnich lat i  
wskazuje, że zdążamy w dob-  
rym kierunku.

„Z całej mocy i na miarę swoich  
możliwości będę wspomagał stworze-  
nie Kolegium Europejskiego w Gnieź-  
nie, Kolegium, które kształcić będzie  
młodzież dla świata i Europy trzeciego  
tysiąclecia” - te słowa prezydenta RP  
Aleksandra Kwaśniewskiego przy-  
pominał rektor prof. Stanisław Lorenc  
podczas uroczystego przejścia kluczy  
do nowo wybudowanego gmachu Col-  
legium Europaeum Gnesense, 2 czer-  
wca 2003 r. Uczynił tak w obecności  
prezydenta RP i innych dostojnych  
gości, którzy zaszczytli uroczystość  
swoją obecnością: metropolity gnieź-  
nieńskiego abp. Henryka Muszyńskiego,  
przedstawiciele władz państwo-  
wych i samorządowych, parlamenta-  
rystów wielkopolskich, członków spo-  
łeczności akademickiej.

Przypomnijmy: bez czekania na od-  
danie gmachu, już 1 października  
2001 r. Kolegium rozpoczęło działal-  
ność naukowo-dydaktyczną. Od dwóch  
lat, w pomieszczeniach udostępnio-  
nych przez Wyższe Seminarium Du-  
chowne, studiuje tam na 2 specjalno-  
ściach - edukacja europejska i europejska  
komunikacja społeczna - ponad  
400 studentów. W organizacji pla-  
cówki największe zasługi mają dyrektor  
naukowy prof. Aleksander Mikołaj-  
czak i dyrektor administracyjny  
mgr inż. Paweł Arndt. Historię starań  
o wzniesienie Kolegium przedstawił  
szczegółowo b. rektor prof. Stefan  
Jurga; prezydent Aleksander Kwaś-  
niewski wyraził wielkie uznanie wszystkim  
twórcom ośrodka. Po przecięciu wstę-  
gi zwiędzono wyposażoną przez prezy-  
denta RP salę komputerową. Następ-  
nie odbyła się debata „Gnieźno mia-  
stem duchowej jedności Europy”. Przy  
wspólnym stole do rozmowy zasiadli  
następca św. Wojciecha w kościele  
gnieźnieńskim abp H. Muszyński  
i „spadkobierca korony” (jak to zar-  
tobliwie a trafnie ujął ks. arcybiskup)  
prezydent A. Kwaśniewski. Jak pod-  
kreślał abp. Muszyński, w czasach  
Bolesława Chrobrego metropolia i ko-  
rona stanowiły dwa filary suwerenno-  
ści państwa. Zastugą Jana Pawła II  
było dostrzeżenie symbolicznej roli  
Gnieźna także w 1000 lat po historycz-  
nym Zjeździe, połączone m.in. z apelem  
o budowanie chrześcijańskiej jedności  
Europy, na którą składają się dwie  
wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu  
(1979 r.). Z okazji 1000-lecia śmierci  
św. Wojciecha, w obecności prezyden-  
tów 7 państw, papież podkreślił, iż nie  
będzie jedności Europy, dopóki nie  
będzie ona wspólnotą ducha. Obaj  
uczestnicy gnieźnieńskiej debaty  
z 2 czerwca 2003 byli zgodni, że  
u podstaw tradycji i kultury polskiej  
oraz cywilizacji europejskiej leży  
chrześcijaństwo. Zgadali się także co  
do tego, iż w perspektywie zjednocze-  
nia pytania o europejskość musi towa-  
rzyszyć pytanie o polskość.

Oddanie I etapu inwestycji w Gnieź-  
nie oznacza dla użytkowników - stu-  
dentów i nauczycieli akademickich  
CEG UAM - możliwość korzystania  
z budynku o powierzchni ponad  
4000 m kw., posiadającego 13 sal  
wykładowych, liczne pokoje dla pra-  
cowników naukowych i pomieszczenia  
administracji, bibliotekę i czytelnię.  
Wraz z sąsiadującym akademikiem na  
101 miejsc, budynki czekają tylko na  
wyposażenie.

## Gnieźnieński Zjazd Uniwersytecki - 2 czerwca 2003



Przeciw  
alergenom

Dr ALICJA STACH

## Aerobiologia w natarciu Poznań ma szanse koordynować krajowe działania

W ostatnim dwudziestolecu obserwuje się na świecie stały wzrost liczby osób zapadających na choroby alergiczne. Raporty lekarzy alergologów na świecie wskazują, że chorzy stanowią 10-25% populacji. Większość opublikowanych w Polsce prac poświęconych alergiom dotyczy małych populacji. Doniesienia lekarzy z różnych rejonów kraju wykazują, że liczba osób dotkniętych tymi chorobami w naszym kraju waha się od 10 do 30%. Gdy zagrożenie dotyczy tak dużej populacji, staje się problemem społecznym. Niezbędne jest więc podjęcie wielokierunkowych działań wspomagających chorych i lekarzy.

Do tych działań należy m. in. kontrola stężenia aeroalergenów w powietrzu. Najwcześniejszy systematyczny monitoring zawartości ziarn pyłku roślin i zarodników grzybów pleśniowych w powietrzu dla potrzeb alergologicznych podjęto w 1942 r. w południowej Walii, w St. David's Hospital w Cardiff (Mullins 1996).

Jest kilka stacji na świecie prowadzących nieprzerwany monitoring aerobiologiczny od lat sześćdziesiątych, między innymi w Londynie od 1961 roku, w Bazylei i Lejdzie od 1969 (Speksma, Nikkels 1998).

W 1986 roku w Szwajcarii, podczas kongresu aerobiologicznego, staraniem wielu aerobiologów z różnych krajów utworzono organizację pod nazwą European Allergy Network (EAN). Jedną z form działania jest Europejska Informacja Pyłkowa (European Pollen Information - EPI) z siedzibą w Wiedniu, kierowana przez profesora Siegfrieda Jägera. EPI umożliwia całodobowy dostęp drogą internetową do informacji o sytuacji aeropalinologicznej w całej Europie. W ramach EAN funkcjonuje około 400 punktów pomiarowych w wielu krajach Europy. Pod względem liczby punktów pomiarowych, spełniających wymogi metodyczne Międzynarodowego Stowarzyszenia Aerobiologicznego (IAA) przewodzą: Włochy z 81 punktami pomiarowymi, Niemcy - 76, Hiszpania - 50, Francja - 39, Austria - 34 i Wielka Brytania - 31, w Polsce wymogi IAA spełnia tylko 5 punktów!

Celem bezpośrednim badań aerobiologicznych w Poznaniu jest informowanie osób wrażliwych na uczulenia i lekarzy o stężeniu pyłku i zarodników pleśni w powietrzu w sezonie wegetacyjnym. Celem badań długoterminowych jest opracowanie kalendarza pyłkowego dla Poznania i Wielkopolski i wskazanie alergikom w Wielkopolsce, jakie rośliny stanowią największe zagrożenie alergologiczne i jaki jest czasowy rozkład tych zagrożeń. W oparciu o wyniki długoterminowych obserwacji planuje się opracowanie modeli prognostycznych stężeń najsilniej uczulających taksonów w Wielkopolsce.

Wzrost popytu na badania związane z zawartością mikroorganizmów w powietrzu atmosferycznym przyczynił się do wyodrębnienia w obrębie nauk przyrodniczych nowej

dziedziny zwanej aerobiologią. Aerobiologia jest nauką, która bada unoszące się w powietrzu mikroorganizmy, zajmuje się ich identyfikacją i zachowaniem, bada ich zdolność przetrwania oraz zajmuje się ich przemieszczaniem (Gregory 1973). Skupia przedstawicieli bardzo różnych dyscyplin naukowych m. in.: botaników, klimatologów, meteorologów, fenologów, palinologów, specjalistów od aerozoli, mikrobiologów, specjalistów od ochrony środowiska, konserwatorów zabytków, fitopatologów, mykologów, rolników, leśników itd.

**Rozwój badań aerobiologicznych w wysoko rozwiniętych krajach stymuluje przede wszystkim względy ekonomiczne. W krajach, w których aerobiologia przeżywa obecnie dynamiczny rozwój (Austria, Francja, Hiszpania, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy) przeprowadzono szczegółowe analizy i wykazano, że inwestowanie w proces badawczy przynosi w ogólnym rachunku ekonomicznym zyski, wynikające z ograniczenia strat związanych z alergiami u ludzi, stratami plonów rolnych, niszczeniem cennych okazów przyrody, niszczeniem księgozbiorów, malowideł, fresków, rzeźb, zabytkowych budynków itd. - w wyniku rozwoju pleśni.**

Od momentu przystąpienia Hiszpanii do Unii Europejskiej liczba punktów pomiarowych na terenie tego kraju wzrosła z 5 do 55, podobnie dynamiczny wzrost rejestruje się w innych krajach. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowoduje, że wymagane będzie tworzenie w Polsce sieci o podobnej częstotliwości.

**Poznań ma szansę na uzyskanie statusu miasta koordynującego te działania.** Pierwszym krokiem jakie międzynarodowa społeczność aerobiologów podjęła, aby zlikwidować białą plamę na mapie aerobiologicznej Europy, jest Europejski Kurs Podstaw Aerobiologii (SECBA) organizowany w dniach od 7 do 13 lipca 2003 roku w Poznaniu. Wybitni aerobiologowie z Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki przyjeżdżają, aby kształcić studentów z Polski oraz innych krajów, m in. Estonii, Litwy, Łotwy, Białorusi, Słowenii, Chorwacji.

Istnieje możliwość uzyskania dofinansowania z Brukseli w ramach 6. Ramowego Programu. Nikt jednak nie będzie wspierał naszych pomysłów, jeśli samo miasto nie wykaże zaangażowania i nie podejmie konkretnych kroków w celu utworzenia pracowni aerobiologicznej, która będzie prowadziła badania, koordynowała pracę różnych specjalistów (palinologów, fenologów, meteorologów, synoptyków, alergologów itd.) oraz aktywizowała inne miasta w Wielkopolsce do podjęcia starań o stworzenie sieci regionalnej, a potem krajowej.

Autorka jest pracownikiem Zakładu Geomorfologii IBCzG Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Ośrodka Diagnostyki Chorób Alergicznych Akademii Medycznej im. K. Marcinkowskiego.

## Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UAM

z dnia 17 czerwca 2003 roku  
w sprawie projektu ustawy

### **Prawo o szkolnictwie wyższym opracowanego przez Zespół powołany przez Prezydenta RP**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zdecydowanie protestuje przeciw próbie wprowadzenia w życie nowej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* zaproponowanej przez Zespół powołany przez Prezydenta RP dnia 23 stycznia 2003 roku pod przewodnictwem Pana Prof. dr. hab. Jerzego Woźnickiego.

Przedłożony nam projekt ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* (druk z dnia 26 maja 2003 roku) proponuje zmiany zdecydowanie niekorzystne dla stosunków pracy nauczycieli akademickich. Aktualnie obowiązujące rozwiązania, tak jak w innych państwach Wspólnoty Europejskiej, nadają polskiemu nauczycielowi akademickiemu zatrudnionemu w uczelni państwowej status urzędnika państwowego ze wszystkimi tego konsekwencjami. Tradycja ta sięga przynajmniej XIX wieku. W szczególności mianowanie chroni trwałość stosunku pracy i daje stabilność zawodową, umożliwiającą poświęcenie się pracy naukowo-dydaktycznej. Zgodnie bowiem z aktualną ustawą o szkolnictwie wyższym stosunek pracy z nauczycielem akademickim nawiązuje się na podstawie mianowania na czas nieokreślony, a w przypadku osób posiadających tytuł profesora - na stałe (art. 85 - art. 89). Przyczyną rozwiązania stosunku pracy opartego na mianowaniu może być w zasadzie tylko brak rozwoju naukowego (nie zrobienie w terminie stopnia naukowego lub dwukrotna negatywna ocena okresowa). Takie rozwiązania zostały zaakceptowane przez środowisko akademickie, sprawdziły się w ciągu ostatnich 12 lat i są dobrze oceniane przez nauczycieli akademickich.

Przypominamy, że nawet ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 4 maja 1982 roku, uchwalona przez Sejm PRL w najczarniejszym okresie stanu wojennego (z poprawkami z dnia 25 lipca 1985) **uznawała zasadę**, że podstawą stosunków pracy nauczycieli akademickich jest mianowanie, i to na czas nieokreślony.

Zmiany, proponowane w projekcie ustawy, rozrywają związek pomiędzy rozwojem naukowym, a gwarancją dalszego zatrudnienia. Projekt ustawy wprowadza zasadę, że podstawą stosunku pracy nauczyciela akademickiego jest umowa o pracę (art. 112 projektu). Wyjątek czyni tylko dla wąskiej grupy profesorów, wprowadzając dla nich **możliwość** mianowania (por. art. 114 projektu) w tym także, co osobliwe, mianowania na czas określony. Nie wprowadza jednak żadnego automatyzmu w tej kwestii, związane go np. z dorobkiem naukowym, uzyskaniem tytułu naukowego czy spełnieniem jakichś

## Konferencja w 100. rocznicę urodzin Prof. Władysława Orlicza (1903-1990)

innych kryteriów, pozostawiając pracodawcy w tej kwestii całkowitą dowolność. W skrajnym więc przypadku na uczelni, i to zatrudniającej profesorów tytularnych, może nie być żadnego nauczyciela akademickiego mianowanego na stanowisko profesora.

Dalej co prawda przepisy przejściowe projektu utrzymują dotychczasowe mianowania, ale można będzie rozwiązać stosunek pracy z mianowanym profesorem po jednej negatywnej ocenie (art. 116 pkt. 3 projektu).

Projekt ustawy nie precyzuje żadnych kryteriów rozwiązywania umów o pracę; będzie więc można rozwiązać umowę z każdym pracownikiem (więc i profesorem, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę) pod dowolnym pozorem. W szczególności oceny okresowe pracowników zatrudnionych na podstawie umowy mają w proponowanym projekcie tylko znaczenie informacyjne dla pracodawcy i nie mają żadnego związku z dalszym zatrudnieniem pracownika. Umożliwi to łatwe rozwiązywanie stosunków pracy: odrzucono nawet tradycyjną zasadę rozwiązywania stosunku pracy na koniec roku akademickiego, wprowadzając trzymiesięczny okres wypowiedzenia, niekoniecznie na koniec semestru.

Projekt zawiera też inne osobliwe postanowienia. Na przykład z jednej strony likwiduje wszelkie ustawowe terminy na uzyskanie stopni naukowych (w szczególności ośmioletni okres na uzyskanie stopnia doktora), pozostawiając tę kwestię statutowi uczelni, ale przewiduje też możliwość **skracania?** wymaganych w statucie terminów zatrudniania na stanowisku adiunkta czy asystenta - art. 113 projektu.

Jesteśmy więc zdumieni tym projektem, opracowanym poza środowiskiem akademickim, nie konsultowanym z tym środowiskiem, projektem, godzącym w wypracowane w tym środowisku, sprawdzone i powszechnie zaakceptowane zasady zatrudniania nauczycieli akademickich. Obawiać się można, że utrzymanie tendencji do zastąpienia mianowania umową o pracę skończy się ostatecznie całkowitą likwidacją sprawdzonej wieloletnim doświadczeniem instytucji mianowania, w tym i mianowania tytularnych profesorów.

Uchwalenie nowych rozwiązań pogorszy więc i tak już nie najlepszą kondycję polskiej nauki, wprowadzając element niepewności jutra nie tylko w przypadku młodych, dobrze się zapowiadających pracowników naukowych, ale nawet w przypadku uczonych z wybitnym dorobkiem naukowym.

**Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu domaga się natychmiastowego zaniechania przez Zespół prac zmierzających do uchwalenia przez Sejm RP nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.**

W imieniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UAM  
Przewodnicząca  
**KRYSTYNA ANDRZEJEWSKA**

W dniu 7 czerwca br. negatywne stanowisko wobec ww. projektu ustawy zajęła Rada Krajowa Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

W dniach 21-25 lipca 2003 roku Wydział Matematyki i Informatyki UAM organizuje międzynarodową konferencję *The Władysław Orlicz Centenary Conference and Function Spaces VII* z okazji 100-lecia urodzin Profesora Władysława Orlicza, jednego z najwybitniejszych polskich matematyków XX wieku, twórcy Poznańskiej Szkoły Matematyki i kontynuatora tradycji sławnej Matematycznej Szkoły Lwowskiej. Do wygłoszenia odczytów plenarnych zostali zaproszeni najwybitniejsi matematycy uprawiający analizę funkcjonalną, m.in. Grahame Bennett (Indiana University, USA), Joe Diestel (Kent State University, Ohio, USA), Nigel Kalton (University of Missouri, USA), Boris Kaszin (Rosja), Allan Pinkus (Technion University Haifa, Israel), Paweł Domański (UAM), Kazimierz Urbanik (UWr), Przemysław Wojtaszczyk (UW). W konferencji weźmie udział ok. 200 osób. (strona internetowa <http://ma-in.amu.edu.pl/>)

Profesor Władysław Orlicz był jednym ze współtwórców wielkich osiągnięć matematyki polskiej w zakresie szeroko rozumianej analizy. Swoją niezwykle aktywną, wielokierunkową działalność naukową prowadził nieprzerwanie przez 65 lat, w którym to czasie napisał ponad 170 artykułów i książek. Wyniki jego prac, często o charakterze pionierskim, dostrzeżone i uznane przez cały świat matematyczny, wywarły istotny wpływ na rozwój analizy, inspirowały i wytyczały kierunki badań.

Władysław Roman Orlicz urodził się 24 maja 1903 roku w Okocimiu. Studia rozpoczął na Politechnice Lwowskiej, jednak z powodu kłopotów z geometrią wykreślną, przeniósł się na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, by studiować matematykę. Uczyli go w tym czasie mistrzowie tej rangi, co Stefan Banach, Hugo Steinhaus, Antoni Łomnicki, Kazimierz Ajdukiewicz.

Pracę Orlicz rozpoczął już w roku 1923 jako demonstrator przy Katedrze Matematyki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego. Studia uniwersyteckie zakończył w roku akademickim 1925/26 i już od 1 sierpnia 1925 r. był młodszym asystentem przy I Katedrze Matematyki Uniwersytetu Jana Kazimierza. W 1926 r. opublikował pierwszą pracę naukową z zakresu teorii sumowalności w „Tohoku Mathematical Journal”. Rozprawę doktorską *Z teorii szeregów ortogonalnych* obronił 30 lipca 1928 roku.

Semestr zimowy 1929 i semestr letni 1930 spędził Orlicz w znanym niemieckim ośrodku naukowym w Getyndze. W Niemczech zetknął się z wieloma znakomitościami, w tym z E. Landauem, R. Courantem, H. Bohrem, M. Bornem. Nawiązał też kontakt z Gotfriedem Köthe. W Getyndze rozpoczął, początkowo we współpracy z Wilhelmem Z. Birnbaumem - również ze Lwowa, a później samodzielnie, badania przestrzeni funkcyjnych, nazwanych po latach przestrzeniami Orlicza. Praca z Birnbaumem z 1931 r. przyniosła wiele ważnych obserwacji, przydatnych później w teorii przestrzeni Orlicza.

Kariera Władysława Orlicza rozwijała się bardzo dynamicznie. W 6 lat po uzyskaniu stopnia doktora, a dokładnie 22 czerwca 1934 r. uzyskał habilitację, przedstawiając Radzie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Jana Kazimierza rozprawę *Z badań nad układami ortogonalnymi*. Rezultaty prac Profesora miały charakter fundamentalny i wnosiły bardzo istotny wkład w rozwój tej części analizy, co zostało podkreślone np. w książce B. S. Kashina i A. A. Saakjana *Szeregi ortogonalne*, wydanej w 1984 r.

Znaczący i systematycznie wzbogacany dorobek Orlicza został doceniony przez władze obu lwowskich uczelni. Począwszy od 1 października 1935 r. awansował na stanowisko adiunkta na Politechnice i równocześnie otrzymał *veniam legendi* na uniwersytecie, co oznaczało prawo wykładania. Kolejny szczebel kariery naukowej pokonał dwa lata później, kiedy to z nominacji prezydenta Ignacego Mościckiego w dniu 14 września 1937 r. został profesorem nadzwyczajnym matematyki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego.

Wybuch drugiej wojny światowej zastał Profesora Orlicza we Lwowie, gdzie przebywał na wakacjach. Tragiczne lata okupacji spędził we Lwowie. W listopadzie 1939 r. został zaangażowany na Politechnikę, gdzie objął wakuującą adiunkturę po nieobecnym Stefanie Kaczmarzu. Od 31 grudnia 1939 do 22 czerwca 1941 był profesorem przy Katedrze Matematyki na Uniwersytecie Lwowskim. Prowadził tajne nauczanie gimnazjalne i akademickie.

5 maja 1945 r. powrócił do Poznania. 21 lipca 1948 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego. W tym też czasie dodatkowo pracował w Państwowym Instytucie Matematycznym w Warszawie, włączonym wkrótce w strukturę Polskiej Akademii Nauk jako Instytut Matematyczny. Związki jego z Instytutem Matematycznym PAN trwały do końca życia. W roku 1956 został Członkiem Korespondentem, a w 1961 Członkiem Rzeczywistym PAN.

Do czasu przejścia na emeryturę, tzn. do wiosny 1970 r. kierował Katedrą Matematyki I na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM. W siedzibie Oddziału Poznańskiego Instytutu Matematycznego PAN (utworzonego jego staraniem), prowadził *Konserwatorium z wybranych zagadnień analizy funkcjonalnej, nazywane potocznie Seminarium Orlicza albo Środowe seminarium Orlicza*. Władysław Orlicz wypracował w ciągu 40 lat 39 doktorów. Liczba prac magisterskich przygotowanych pod jego kierunkiem jest także imponująca. Było ich ponad 500. Napisał też wiele recenzji rozpraw doktorskich i habilitacyjnych.

Władysław Orlicz uczestniczył w licznych wydarzeniach ważnych dla międzynarodowej społeczności matematycznej. Brał udział w kongresach matematycznych w Oslo, Edynburgu, Sztokholmie i Warszawie, gdzie był honorowym prezydentem Kongresu. Przyjmował zaproszenia do udziału w konferencjach zagranicznych i wizytował wiele uczelni europejskich. Jesienią 1958 r. przebywał w Chinach (Pekin, Szanghaj, Kanton). Odwiedził Jerozolimę i Kanadę.

Uniwersytet York w Toronto wyróżnił Profesora zaszczytnym tytułem doktora *honoris causa* w roku 1974, podobnie uczyniły dwie uczelnie poznańskie: w 1978 roku Politechnika Poznańska, a Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w 1983 roku. Dokonania Władysława Orlicza w zakresie pracy naukowo-badawczej, pedagogicznej i organizacyjnej uhonorowano wysokimi nagrodami.

Angażował się w działalność towarzystw naukowych, przede wszystkim w działalność Polskiego Towarzystwa Matematycznego, którego był prezesem w latach 1977-1979 i wieloletnim członkiem honorowym. Przez 18 lat prezesował Oddziałowi Poznańskiemu Towarzystwa.

Zmarł on 9 sierpnia 1990 roku, przy korekcie pracy przyjętej do druku w „*Mathematica Japonica*”.

(WMI)

Późną jesienią 2002 Uniwersytetem wstrząsnęła wiadomość o tragicznej śmierci Prof. Alicji i Jerzego Szweykowskich, dwojga wybitnych uczonych i nauczycieli akademickich naszej uczelni, których osiągnięcia naukowe sytuowały w czołówce nauki polskiej i światowej. Zginęli 8 listopada 2002 r. w wypadku samochodowym pod Wieruszowem; żałobne posiedzenie Senatu Akademickiego UAM dla uczczenia pamięci Profesor Alicji Szweykowskiej i Profesora Jerzego Szweykowskiego odbyło się 15 listopada 2002 r. w westybulu Auli Uniwersyteckiej. Jak podkreślił dziekan Wydziału Biologii prof. Andrzej Lesicki, podczas uroczystości starano się przybliżyć wielkie dzieło ich życia oraz zasługi, jakie włożyli w rozwój nauki polskiej, które w pełni uzasadniają zaliczenie obojga Profesorów do Panteonu najwybitniejszych uczonych Polski ostatniego pięćdziesięciolecia, do grona najwybitniejszych botaników polskich i światowych.

Publikowane tutaj wspomnienia pochodzą z wystąpień wygłoszonych podczas Senatu żałobnego.

Alicja Maria Szweykowska urodziła się 12 stycznia 1926 roku w Inowrocławiu w rodzinie inteligentnej jako córka Mieczysława Słabęckiego i Heleny z Grobelskich. Ojciec, powstaniec wielkopolski, uczestnik kampanii wrześniowej w stopniu kapitana, burmistrz Świecia n. Wisłą, został w 1939 roku zamęczony przez hitlerowców.

Rodzina została wysiedlona do Generalnej Guberni i osiadła w okolicy Miechowa, gdzie Pani Profesor pracowała i opiekowała się młodszym rodzeństwem, równocześnie kończąc rozpoczętą przed wojną naukę w tajnym Gimnazjum i Liceum im. Wandy w Krakowie, gdzie uzyskała maturę. W 1944 r. rozpoczęła studia przyrodnicze na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim, które kontynuowała po wojnie, początkowo w Krakowie, a następnie w Poznaniu, gdzie w 1948 r. uzyskała dyplom magistra filozofii w zakresie biologii.

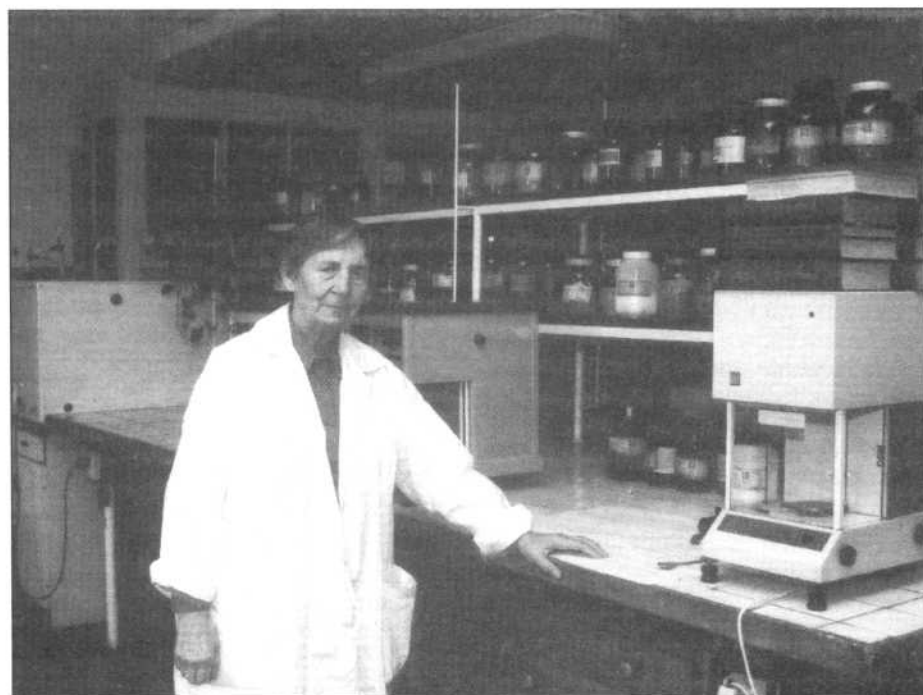
Jeszcze będąc studentką, podjęła pracę w Katedrze Botaniki Ogólnej, kierowanej przez profesora Adama Wodzickę. Po śmierci profesora, wobec braku takich możliwości na Uniwersytecie Poznańskim, doktoryzowała się z botaniki pod promotorstwem wybitnego fizjologa roślin, profesora Franciszka Górskiego, na podstawie rozprawy doktorskiej *Warunki tworzenia się antocyjanu w tkance Vitis vinifera hodowanej in vitro* (*Acta Soc. Bot. Pol.* 1952). Rozprawa doktors-

ka z zastosowaniem kultury *in vitro* była pokłosiem bliskiej współpracy z profesorem Jerzym Czosnowskim, prekursorem tej nowej metody badań w Polsce. W 1953 roku Alicja Szweykowska została asystentem, a po doktoracie - od 1956 roku - adiunktem w Zakładzie Fizjologii Roślin, kierowanym przez profesora J. Czosnowskiego. Jeszcze przez kilka następnych lat w centrum zainteresowania Pani Profesor znalazły się czynniki wpływające na syntezę antocyjanów w kulturach tkankowych *in vitro*, w których wykazała bezwzględną zależność syntezy barwników antocyjanowych od poziomu cukrów i związków azotowych. Zwiększeniem tych badań było nadanie Jej w 1958 roku przez Radę Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UAM, zgodnie z obowiązującymi w tym czasie przepisami, stopnia kandydata nauk biologicz-

(Ze wspomnień prof. Edwarda Gwoźdźcia)

Prof. Edward Gwoźdź

## Życie i dzieło Profesor Alicji Szweykowskiej (1926-2002)



Profesor Alicja Szweykowska w laboratorium, 1996



nych, który odpowiadał stopniowi doktora habilitowanego. Uzyskała go na podstawie rozprawy *Badania nad fizjologią barwników antocyjanowych*.

Przełomowym momentem w ukształtowaniu Jej dalszej działalności badawczej był krótkoterminowy staż naukowy w University of Manchester (1960), w zespole profesora Wardlawa. W efekcie powstała pierwsza praca dotycząca badań nad wpływem kinetyny na morfogenezę u paproci wodnej *Marsilea drummondii*, opublikowana wspólnie z A. Allsopp'em w *Nature* (1960). Dla realizacji dalszych planów badawczych Pani Profesor duże znaczenie miał ponad roczny staż naukowy w zespole odkrywcy cytokinin, profesora Folke Skooga w Madison, Wisconsin (1964-1965). Będąc członkiem licznego, międzynarodowego zespołu, wniosła duży wkład w badania nad zależnością między strukturą cytokinin a ich aktywnością biologiczną (*Proc. Natl. Acad. Sci. USA* 1966, *Phytochemistry* 1967). Można bez przesady powiedzieć, że pobyt w USA, związany ze współpracą z tej miary uczonym co prof. Skoog, ukształtował przyszły profil badań zespołu kierowanego przez Panią Profesor oraz ugruntował jej pozycję jako wybitnego specjalisty w zakresie fitohormonalnej regulacji morfogenezy w kulturach tkankowych *in vitro*. Jako pierwsza wykazała możliwość zastąpienia światła przez cytokininę w indukcji pąków gametoforowych w splątku mchu (*J. Exp. Bot.* 1963).

Kolejnym momentem zwrotnym w działalności naukowej Pani Profesor, od 1959 r. docenta etatowego w Zakładzie Fizjologii Roślin, było objęcie przez Nią w 1961 r. stanowiska Kierownika Katedry Botaniki Ogólnej. Przez kilka pierwszych lat po objęciu przez Panią Profesor kierownictwa Zakładu trwało tworzenie zespołu badawczego; przeszła do niego część dotychczasowych pracowników Zakładu Fizjologii Roślin oraz pierwsi magistranci Pani Profesor (w tym również piszący te słowa). Pani Profesor miała rzadką umiejętność dobierania członków zespołu badawczego, co było istotnym warunkiem skutecznej realizacji ambitnych planów badawczych. Jako osoba niezwykle energiczna i wymagająca, oczekiwała pełnego zaangażowania w prace badawcze oraz szybkiego publikowania uzyskanych wyników; jednocześnie sama była uosobieniem niezwyklej pracowitości i poświęcenia się dla zespołu. W niezmiernie trudnych dla nauki czasach potrafiła włączać prace zespołu do ogólnokrajowych progra-



Prof. Alicja Szweykowska, 1997

mów badawczych, co zapewniało niezbędne środki finansowe oraz umożliwiało konfrontację wyników badań na szerszym forum krajowym. Dzięki Jej staraniom i szerokim kontaktom międzynarodowym, w tych niełatwych czasach, przy niskich nakładach na naukę, słabym wyposażeniu w odczynniki i aparaturę - powstał zespół, który w zakresie badań nad biologią roślin mógł konkurować z najlepszymi w skali międzynarodowej. Wyniki tych badań są cytowane w podręcznikach fizjologii roślin oraz opracowaniach autorów krajowych i zagranicznych; weszły na stałe do piśmiennictwa światowego.

Dorobek Profesor Alicji Szweykowskiej jest niezwykle obfity. Składa się nań 75 oryginalnych prac naukowych i 17 przeglądowych (w tym 5 w wydaniach książkowych, wykonanych na zamówienie wydawców zagranicznych i krajowych). Profesor Szweykowska jest współautorką dwutomowego podręcznika akademickiego *Botanika* (PWN) - jedyne w Polsce obszernego dzieła w tej dziedzinie, które było wielokrotnie wznawiane i aktualizowane, oraz *Słownika botanicznego* (Wiedza Powszechna, I wydanie 1993, zapowiedź II wydania, znacznie rozszerzonego).

Była Pani Profesor człowiekiem otwartym na naukę światową. Wielokrotnie gościła z wykładami na zagranicznych konferencjach naukowych; równocześnie dzięki Jej rozgałęzionym kontaktom zespół, którym kierowała, miał możliwość bezpośrednio obcować z tej miary uczonymi, jak Kenneth V. Thimman, P.F. Wareing, Anthony Trewavas, Olga Kułajewa, Derek Bowley, Beno Parthier i inni.

W stworzonej przez siebie szkole naukowej Pani Profesor wykształciła

liczne grono uczniów i wychowanków, którzy dzisiaj już jako profesorowie kontynuują i twórczo rozwijają zainicjowane przez nią badania. Wypromowała 72 magistrów, 12 doktorów i 9 doktorów habilitowanych; ci ostatni obecnie w większości posiadają tytuł profesora i kierują samodzielnymi jednostkami badawczymi.

Była cenionym dydaktykiem. Przez wiele lat prowadziła wykłady kursowe z botaniki, cytologii i anatomii roślin, fizjologii roślin, a także wykłady monograficzne, m.in. dotyczące morfogenezy oraz regulatorów wzrostu roślin. Wykłady lubiane, słuchane z wielkim zainteresowaniem.

Obok działalności na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, Pani Profesor Szweykowska przez wiele lat była członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego, członkiem Rady Naukowej Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii w Poznaniu, a także członkiem zespołu ekspertów Ministerstwa Edukacji Narodowej. Działała w Komitecie Botaniki Polskiej Akademii Nauk, w wielu towarzystwach naukowych, m.in. w Towarzystwie Botanicznym, w Polskim Towarzystwie Biochemicznym, w Międzynarodowym Towarzystwie Hodowli Tkanek Roślinnych, gdzie pełniła funkcję korespondenta krajowego. Pracowała też w redakcjach szeregu czasopism naukowych, jak *Acta Physiologiae Plantarum*. W latach 1971-1986 kierowała dużym tematem w ramach programu badań centralnie koordynowanych. Za swe osiągnięcia była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1973 roku, Medalem Komisji Edukacji Narodowej w 1977 roku, tytułem Zasłużonego Nauczyciela w 1988 roku, nagrodami Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki w latach 1973, 1974, 1987 oraz Ministra Edukacji Narodowej w latach 1994 i 1996, nagrodą Wydziału Nauk Biologicznych PAN w 1973 roku.

Przejsie Pani Profesor na emeryturę w 1996 roku nie oznaczało zakończenia działalności naukowej i dydaktycznej; nadal prowadziła wykłady oraz pracę nad podręcznikiem *Fizjologia roślin*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1997 roku. Ten doskonały podręcznik, kilkakrotnie od tego czasu wznawiany, jest jakby odzwierciedleniem tych wszystkich zalet, jakimi odznaczały się wykłady Pani Profesor; cechuje go zwięzły i przejrzysty styl, precyzja i prostota w objaśnianiu skomplikowanych zagadnień. Oparty na najnowszych osiągnięciach współczesnej fizjologii roślin,

Zainteresowania naukowe Profesora Jerzego Szweykowskiego od początku koncentrowały się na zagadnieniach geobotanicznych oraz florystycznych wątrobowców - głównie z rejonu Polski. Pan Profesor karierę naukową rozpoczął jako botanik - taksonom, specjalizując się w bryologii. To wtedy zaczął gromadzić zbiory zielnikowe wątrobowców, kolekcje, w której z czasem znalazły się okazy unikatowe, o bezcennej wartości - niekiedy jedyne zachowane egzemplarze gatunków, które już wyginęły. Kolekcję tę Profesor Szweykowski powiększał i opracowywał do końca życia. Podczas przeszło 50. lat naukowej aktywności oraz wielu wypraw naukowych Profesor zebrał blisko 40.000 okazów wątrobowców z terenu Polski i innych krajów. Zielnik wątrobowców, który założył, jest jedną z najbardziej znaczących kolekcji tych roślin w Europie, kolekcji, którą Profesor uzupełniał do ostatniej chwili. Unikatowy zbiór służy licznym badaczom w kraju i za granicą jako źródło materiałów w badaniach porównawczych, taksonomicznych i filogenetycznych. Powierzenie Profesorowi kierownictwa Zakładu Genetyki spowodowało poszerzenie zainteresowań o problematykę zmienności roślin zarodnikowych i kwiatowych w ujęciu taksonomicznym i ewolucyjnym. Rozwijając swoje badania, stworzył podwaliny pod rozwój genetyki na Wydziale Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Pod kierownictwem Profesora, Zakład Genetyki w Poznaniu stał się jednym z najsilniejszych ośrodków genetyki populacyjnej w Polsce i uznawanym ośrodkiem na tym polu w świecie.

(Z wystąpienia dziekana Wydziału Biologii prof. Andrzeja Lesickiego i ze wspomnień prof. Wiesława Prus-Głowackiego)

podręcznik ten cieszy się olbrzymim wzięciem wśród ogółu studentów biologii, i to w skali ogólnopolskiej, mimo iż pisany był głównie z myślą o studentach zaocznych.

Twórczość publikacyjna Pani Profesor, to nie tylko oryginalne artykuły naukowe, prace przeglądowe, rozdziały w książkach, skrypty i podręczniki akademickie. To także bardzo wiele szkiców dotyczących stanu wiedzy i nowych prądów w dziedzinie współczesnej fizjologii i morfogenezy roślin oraz nowoczesnych metod badawczych, ze szczególnym uwzględnieniem kultur *in vitro*. Ale Pani Profesor dzieliła się także ze środowiskiem swoimi bogatymi doświadczeniami w kształceniu kadr naukowych, czego wyrazem był esej pt. *Rola promotora w kierowaniu pracą dokorską na kierunku biologii i geografii*. Wiele zawartych tam myśli i stwierdzeń ma charakter ponadczasowy.

Przez kilka ostatnich lat Pani Profesor wraz z mężem, Profesorem Jerzym Szweykowskim, intensywnie pracowała nad wznowieniem znacznie poszerzonego, unowocześnionego wydania *Słownika botanicznego*, wielkiego dzieła, obejmującego kilkanaście tysięcy haseł. To prawdziwe dzieło życia Państwa Profesorów będzie trwałym pomnikiem ich wkładu do polskiej nauki.

Jako jeden z licznych uczniów i wychowanków Pani Profesor, kontynuujących zainicjowaną przez Nią problematykę badawczą, mogę powiedzieć, że staramy się wpajać z kolei swoim uczniom te wartości, których była uosobieniem: wielką pracowitość, skromność, precyzję myśli i dyscyplinę słowa, tolerancję i odwagę w głoszeniu swojej prawdy. Pozostanie Pani Profesor na zawsze w myślach i sercach swoich studentów, uczniów i wychowanków.

**Prof. EDWARD GWÓZDŹ**

Profesor Jerzy Szweykowski urodził się w Krakowie 11 lipca 1925 roku, w rodzinie o tradycjach akademickich. Ojciec Profesora, Zygmunt Szweykowski, wykladał historię literatury polskiej na Uniwersytetach w Warszawie, Łodzi i Poznaniu. W roku 1937, po przeniesieniu się rodziny z Krakowa do Warszawy, Jerzy Szweykowski rozpoczął naukę w gimnazjum im. T. Czackiego. Została ona przerwana wybuchem II wojny światowej. Podczas okupacji niemieckiej uczęszczał na tajne kursy, pracując w tym czasie w Philips Werke A.G. jako elektryk. Zdał maturę w 1943 roku i w tymże roku podjął studia botaniczne na tajnych kursach Uniwersytetu Warszawskiego w ramach Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Po zakończeniu wojny, w 1945 roku, przeniósł się do Poznania. W 1948 roku, na tutejszym Uniwersytecie, uzyskał stopień magistra filozofii w zakresie botaniki na podstawie rozprawy *Rezerваты przyrody Pomorza Zachodniego*. Już dwa lata później, w 1950 roku, obronił pracę dokorską na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tematem dysertacji doktorskiej, pisanej pod kierunkiem profesora Władysława Szafera jako promotora, było *Rozmieszczenie zbiorowisk mszaków w potokach Gór Stołowych*. W lipcu 1955 roku Profesor Szweykowski został powołany na stanowisko docenta na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu w Poznaniu. W 1969 roku uzyskał nominację na profesora nadzwyczajnego, a sześć lat później został profesorem zwyczajnym. Wysoka naukowa pozycja Profesora uhonorowana została wyborem na członka korespondenta (w 1973 r.), a następnie na członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk (w 1989 r.).

Kariera akademicka Profesora Jerzego Szweykowskiego związana była głównie z Uniwersytetem w Poznaniu. W lutym 1946 roku, jeszcze jako student biologii, zaangażowany został w Ogródzie Botani-

cznym na stanowisku asystenta, a trzy lata później objął stanowisko starszego asystenta w Katedrze Systematyki i Geografii Roślin. W 1954 roku został tam adiunktem. W 1960 roku Profesor Szweykowski zorganizował i stworzył Zakład Systematyki Eksperymentalnej, którego został kierownikiem; jednostkę przekształcono w 1968 roku w Zakład Genetyki. W tym samym czasie zatrudniony został na stanowisku wicedyrektora do spraw naukowych w Instytucie Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, pełniąc jednocześnie funkcję kierownika Laboratorium Genetyki Ewolucyjnej w tymże Instytucie. Profesor Szweykowski pełnił ponadto wiele funkcji w towarzystwach i organizacjach naukowych w kraju i za granicą.

Był wieloletnim członkiem Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułu Naukowego, Komisji Programowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Komitetu Botaniki Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Biologii Teoretycznej i Ewolucyjnej PAN, Komitetu Fizjologii, Genetyki i Hodowli Roślin PAN oraz członkiem Rad Naukowych Instytutu Genetyki Roślin PAN i Instytutu Dendrologii PAN. Po przejściu na emeryturę zaangażował się m.in. w zorganizowanie Pracowni i Zielnika Wątrobowców w UAM. Działał także w kilku towarzystwach naukowych oraz na polu wydawniczym jako redaktor lub członek rad wydawniczych różnych czasopism naukowych.

Od początku działalności naukowej zainteresowania Profesora Szweykowskiego koncentrowały się na zagadnieniach geobotanicznych oraz florystycznych wątrobowców. Badania z tego zakresu Profesor podsumował w pracach wydanych w 1958 roku - w *Prodromus florum hepaticarum Poloniae* oraz *Hepaticotheca polonica*. W roku 1964 zainicjował wydawanie periodyku *Atlas rozmieszczenia geograficznego roślin zarodnikowych w Polsce. Seria IV. Wątrobowce*.

Drugim polem zainteresowań Profesora Szweykowskiego były zagadnienia związane z taksonomią gatunków krytycznych u wątrobowców. Do ich wyjaśniania Profesor wprowadził nowoczesne metody biometryczne, cytologiczne i chemotaksonomiczne. Swoje osiągnięcia na tym polu opublikował jako część tomu *New Manual of Bryology (Species Problems and Taxonomic Methods in Bryophytes)* wydanego przez R.W. Schustera w 1984 roku w USA. Wyjątkowe osiągnięcia w taksonomii eksperymentalnej wątrobowców i nowe idee, jakie zaprezentował, spowodowały, że Profesor został uznany jednym z najbardziej liczących się i opiniotwórczych badaczy w tej dziedzinie na świecie.

Trzeci nurt zainteresowań Profesora skryształizował się podczas jego pobytu

Prof. Wiesław Prus-Głowacki

## Życie i dzieło Profesora Jerzego Szweykowskiego (1925 - 2002)

w Stanach Zjednoczonych na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles i Duke University w Durham, gdzie podjął badania związane z mechanizmami ewolucji u roślin, szczególnie w kontekście ich zróżnicowania populacyjnego i specjacji. Po powrocie do kraju zajął się szczególnie blisko procesami hybrydyzacji i introgresji w populacjach rojów mieszańcowych sosny i kosodrzewiny, integracją działań genów w mieszańcach, a także strukturą genetyczną populacji *Aconitum ssp.* z Tatr. Tego typu badaniami objęto także populacje roślin niższych, a więc mchów i wątrobowców, jak również niektóre gatunki roślin zielnych. Ten okres naukowej aktywności Profesora był bardzo owocny w badaniach zróżnicowania genetycznego populacji wątrobowców i znaczenia tego zjawiska dla bryogeografii i bryotaksonomii. Badania nad zróżnicowaniem szeregu gatunków wątrobowców różniących się pozycją systematyczną i strategią życiową, takich jak *Marchantia*, *Pellia*, *Conocephalum*, *Calypogeia*, *Aneura*, *Lophozia*, *Plagithecium*, *Mannia*, *Plagichila*, *Pleuroclada*, *Riccia* i szeregu innych, z zastosowaniem pomiarów morfologiczno-anatomicznych, metod cytogenetycznych, chemotaksonomicznych, serologicznych, izoenzymatycznych i markerów DNA, pozwoliły Profesorowi na sformułowanie szeregu istotnych wniosków, ważnych dla wyjaśnienia problemów związanych z procesami ewolucji i specjacji, prze-

plywem genów między populacjami, rolą hybrydyzacji w powstawaniu nowych gatunków, istnieniem gatunków kryptycznych oraz filogenezą tej bardzo interesującej a stosunkowo mało znanej grupy roślin. Profesor Szweykowski prowadził także badania nad zmiennością genetyczną i taksonomią szeregu gatunków roślin naczyniowych. Poza wspomnianymi już gatunkami z rodzaju *Pinus* i *Aconitum* były to *Anthyllis sp.*, *Tragopogon sp.*, i *Carex ssp.* Tutaj interesowała Profesora szczególnie hybrydyzacja i jej rola w procesach specjacji.

Lista publikacji Profesora obejmuje przeszło 200 pozycji: oryginalnych prac, monografii, słowników i podręczników akademickich. Podręczniki *Botanika*, *Botanika-systematyka*, *Botanika-morfologia*, napisane we współpracy z żoną, Prof. Alicją Szweykowską, doczekały się wielu wydań. W opinii przyrodników polskich są one - wraz ze *Słownikiem botanicznym* - najlepszym i najbardziej nowoczesnym źródłem wiedzy botanicznej w Polsce.

Ogromne są także zasługi Profesora na polu dydaktyki i kształcenia młodych kadr naukowych. Wykłady przez Profesora prowadzone obejmowały bardzo szeroki zakres zagadnień: ekologię roślin, botanikę ogólną, systematykę, paleobotanikę, genetykę ogólną populacyjną i molekularną oraz mechanizmy ewolucji. Wykłady cieszyły się ogromnym powodzeniem ze względu na ich treści, sposób przekazywa-



Prof. Jerzy Szweykowski, 1995

nia wiedzy i osobowość Profesora. Był znakomitym wykładowcą. Każdy ze słuchaczy Jego wykładów, we wcześniejszym okresie - z paleobotaniki oraz ekologii roślin, a w późniejszym - z genetyki oraz z genetyki populacji, nie wspominając już licznych wykładów monograficznych czy kursów dla studentów psychologii i pedagogiki, pozostawał pod wrażeniem niezwykle precyzyjnych, a zarazem niesłychanie jasno wyrażanych myśli, wyjaśniających skomplikowane przecież problemy genetyki i ewolucji. Był bardzo aktywny w popularyzacji wiedzy biologicznej, dając wykłady i publikując artykuły interesujące nie tylko dla przyrodników. Dla wielu uczniów Profesor stał się wzorem i mistrzem w trudnym rzemiośle wykładowcy akademickiego.

Wypromował przeszło 100 magistrantów i 15 doktorów; pod Jego opieką habilitowały się cztery osoby, z których dwie są profesorami zwyczajnymi. Był recenzentem wielu doktoratów i habilitacji oraz opinii na tytuł profesora. Zawsze służył mądrą i życzliwą radą i pomocą studentom i współpracownikom, nie tylko w sprawach naukowych.

Za swoje osiągnięcia Pan Profesor Szweykowski był wielokrotnie nagradzany, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Nagrodami Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki i Ministra Edukacji Narodowej, licznymi nagrodami Rektora.

Po przejściu na emeryturę w 1995 roku, w dalszym ciągu intensywnie pracował nad zielnikiem wątrobowców, publikował oryginalne prace oraz przygotowywał nowe wydanie *Słownika botanicznego*.

Zginął w pełni sił twórczych. Jego odejście stanowi niepowetowaną stratę dla botaniki i genetyki w Polsce oraz dla osób, z którymi współpracował, i które naukowo ukształtował. Idee Profesora są rozwijane przez Jego uczniów w ośrodku poznańskim, jak również w innych uczelniach kraju i zagranicy.

Profesor Jerzy Szweykowski z zespołem współpracowników, 1995



Dziekan Wydziału Nauk  
Społecznych prof. Jan Grad

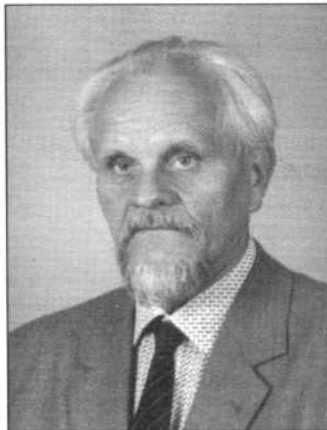
## Życie i dzieło Profesora Zbigniewa Tyszki (1933-2003)

Żegnamy dzisiaj na zawsze Pana Profesora Zbigniewa Tyszkę, który 4 czerwca 2003 roku zakończył swoje pracowite życie, poświęcone całkowicie pracy naukowej i dydaktycznej na naszym Uniwersytecie.

Przez pół wieku Profesor Zbigniew Tyszka był członkiem wspólnoty akademickiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, z którym związał się od czasu studiów psychologicznych, ukończonych w 1956 roku. Trzy lata później został zatrudniony jako asystent w Katedrze Socjologii UAM, przekształconej w 1969 roku w Instytut Socjologii.

Pracując intensywnie, szybko uzyskał stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1976 r., a profesora zwyczajnego w 1986 r.

Specjalizował się w problematyce socjologii rodziny, tworząc od podstaw tę subdyscyplinę socjologii polskiej i rozwijając ją w szeregu prac badawczych, których rezultaty udostępnił w ogromnej liczbie publikacji. Działalność naukowa Pana Profesora i Jego



Prof. Zbigniew Tyszka

współpracowników ukonstytuowała poznańską szkołę socjologicznych badań nad rodziną. Profesor dr hab. Zbigniew Tyszka jest autorem pierwszego w Polsce akademickiego podręcznika z tego zakresu, w którym przedstawił oryginalną koncepcję socjologii rodziny w oparciu o własny system metodologiczny.

To bez wątpienia dzięki Profesorowi Zbigniewowi Tyszcze socjologia rodziny stała się znaczącą w kraju i na międzynarodowym forum naukowym dziedziną wiedzy humanistycznej. To wielka zasługa Pana Profesora, który doprowadził też do jej instytucjonalizacji, organizując - przed 30 laty - Zakład Socjologii Rodziny

w Instytucie Socjologii UAM (kierowany przez niego do końca) oraz powołując czasopismo naukowe „Roczniki Socjologii Rodziny”, wydawane aż do dzisiaj pod Jego naukową redakcją. Jego osiągnięcia naukowe były dostrzegane i wielokrotnie nagradzane. Otrzymywał nagrody ministerialne, PAN i Rektora UAM. Mająca doniosłe znaczenie dla nauki polskiej i życia akademickiego działalność Profesora dr. hab. Zbigniewa Tyszki znalazła również uznanie władz państwowych, które odznaczyły Go Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Profesor Zbigniew Tyszka ma również liczne zasługi organizacyjne dla Wydziału Nauk Społecznych i Instytutu Socjologii. Przez 11 lat - od momentu powstania Instytutu Socjologii - sprawował obowiązki wicedyrektora Instytutu Socjologii UAM, a w pierwszej kadencji władz dziekańskich utworzonego w 1975 roku Wydziału Nauk Społecznych - pełnił funkcję prodziekana.

Ze względu na swój autorytet naukowy, powoływany był do ważnych dla życia naukowego i akademickiego ko-

misji, jak choćby Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Kadr Naukowych czy Komisji do Spraw Oceny Badań Podstawowych w Dziedzinie Nauk Społecznych przy ministrze edukacji narodowej oraz komitetów PAN (Komitetu Socjologii i Komitetu Nauk Demograficznych).

Był Pan Profesor wychowawcą wielu pokoleń studentów socjologii. Wystarczy wspomnieć, że Jego nazwisko jako promotora widnieje na kartach tytułowych ponad 400 prac magisterskich. Wypromował kilkunastu doktorów socjologii, sporządził szereg recenzji habilitacyjnych i w przewodach profesorskich.

Brakować będzie Pana Profesora Zbigniewa Tyszki w naszym gronie. Brakować Go będzie na posiedzeniach Rady Wydziału i Instytutu, na zebraniach naukowych, seminariach i wykładach. Brakować będzie Jego codziennej dobroci, życzliwości i serdeczności, Jego poetyckiej wrażliwości.

Korzystać wszakże będziemy z owoców Jego wieloletniej pracy w wielu dziedzinach przywodzących na pamięć postać Wspaniałego Nauczyciela i Uczzonego.

*Non omnis moriar*, Panie Profesorze!

*Pan Profesor Zbigniew Tyszka przez całe swoje pracowite życie skupiał wokół siebie badaczy życia rodzinnego - socjologów, pedagogów, psychologów, polityków społecznych, etnologów, politologów, prawników i ekonomistów. Był twórcą polskiej socjologii rodziny, niezaprzeczalnym autorytetem, mistrzem, opiekunem, życzliwym recenzentem, wnikliwym czytelnikiem prac swoich uczniów, magistrantów, doktorantów i współpracowników.*

*Dzięki Jego wysiłkom i talentom organizatorskim przez piętnaście lat (1976-1990) prowadzone były w Polsce szeroko zakrojone studia empiryczne i teoretyczne nad rodziną. Rola Profesora jako koordynatora multidyscyplinarnego, ogólnopolskiego programu badawczego wiązała się nie tylko z kierowaniem tak obszernym programem, ale przede wszystkim działaniem na rzecz integracji środowiska badaczy rodziny oraz motywowaniem młodych adeptów nauki do prowadzenia studiów empirycznych. (...) Dzięki autentycznemu zaangażowaniu Profesora, wielu młodych pracowników naukowych miało zapewnione środki finansowe na badania i otwartą drogę do zdobywania kolejnych stopni naukowych. Grono współpracujących badaczy w tym okresie liczyło ponad 240 osób. To najszczęśliwsze dla Profesora Tyszki piętnastolecie pozostało w Jego pamięci bardzo żywe. Wracał do tego okresu najchętniej i ubolewał, że zakończył się „złoty wiek” badań nad rodziną.*

(Ze wspomnienia prof. Anny Michalskiej)



Senat Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Rada Wydziału Nauk Społecznych uczciły pamięć zmarłego 4 czerwca 2003 r. pana Profesora Zbigniewa Tyszki podczas żałobnego posiedzenia w dniu 10 czerwca, w Małej Auli UAM. Nieobecnego w Poznaniu JM Rektora reprezentował prorektor prof. Bogdan Walczak. Przemówienia wygłosili: dziekan WNS prof. Jan Grad, prof. Zbigniew Woźniak i prof. Anna Michalska.

Dziekan Wydziału Chemii prof. Grzegorz Schroeder

## Życie i dzieło Profesora Jacka Rychlewskiego (1947-2003)

Każda śmierć pozostawia wokół pustkę; są jednak takie osoby, których odejście jest dla nas szczególnie bolesne. Wieczorem 27 maja dotarła do nas tragiczna wiadomość, że serce jednego z najwybitniejszych profesorów Wydziału Chemii Uniwersytetu w Poznaniu - niespodziewanie przestało odmierzać swoim rytmem czas otrzymany od losu. Profesor pozostawił swoich współpracowników, doktorantów, studentów, dając im jeszcze kilka godzin wcześniej ostatnie zadania, wytyczając kierunki pracy i dyskutując o ostatecznej wersji przygotowywanej książki.

Profesor Jacek Rychlewski urodził się 26 września 1947 roku w Poznaniu. Po ukończeniu najlepszego w mieście liceum nr I im. Karola Marcinkowskiego, rozpoczął w 1964 roku studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii z zakresu matematyki, a w rok później z zakresu chemii. Tytuł magistra matematyki otrzymał w 1969, a chemii - w 1970 roku. W tymże samym roku na stałe związał się z naszym Uniwersytetem.

W latach 1971-1974 okres jego asystentury został przerwany urlopem naukowym dla odbycia doktoratu na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem wybitnego teoretyka prof. Włodzimierza Kołosa. Prace doktorską obronił w styczniu 1975 roku.

Doskonała znajomość matematyki oraz chemii spowodowała, że Profesor Rychlewski w całości zwrócił swoje zainteresowania naukowe w kierunku chemii teoretycznej i chemii kwantowej. Komputer był jego najważniejszym narzędziem pracy. Osobowość Profesora spowodowała, że szybko zgromadził wokół siebie grupę osób zafascynowanych tą dziedziną chemii. W 1985 roku uzyskał na naszym Wydziale stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie chemii teoretycznej. A w 1992 roku otrzymał tytuł profesora nauk chemicznych. Grupa naukowa prof. Jacka Rychlewskiego powiększyła się na tyle, że 2000 roku powołano nowy Zakład Chemii Kwantowej. Profesor został jego kierownikiem.

Chemia kwantowa stanowi potężne narzędzie badawcze, szeroko wykorzystywane zarówno w badaniach teoretycznych, jak i eksperymentalnych. Doskonale o tym wiedział Profesor Rychlewski, jednak aby te dziedziny nauki rozwijać i stosować na co dzień, oprócz gruntownej wiedzy matematycznej i chemicznej należało dysponować potężnymi mocami obliczeniowymi.

Zapewnienie polskim naukowcom sprawnego systemu komputerowego to idea, której realizacji podjął się Profesor. Prof. J. Rychlewski był współautorem programu KBN: „Pionier: Polski Internet Optyczny - zaawansowane aplikacje, usługi i technologie dla społeczeństwa informatycznego”. Zaangażowanie Profesora w komputeryzację kraju spowodowało, że został powołany w latach 1998-2001 na doradcę ministra nauki i przewodniczącego KBN w jednej osobie oraz na członka Rady Informatyki przy Prezesie Rady Ministrów. W tym okresie powstało

*...Prof. Jacek Rychlewski zgodził się zostać moim doradcą w zakresie informatyki, która była przedmiotem nieustannej troski Komitetu Badań Naukowych. Wiele mu zawdzięczałem. Pamiętam świetnie przygotowany projekt całościowej informatyzacji służb państwowych i samorządowych, który miał zintegrować całokształt działalności w jednej, wspólnej sieci komputerowej. Pamiętam, jak walczył o jego przeformowanie w radzie przy Premierze, w której reprezentował KBN. Był też jednym z głównych twórców i gorliwym propagatorem projektu PIONIER, który miał być - i mam nadzieję, że będzie - drugim etapem wielkiego dzieła komputeryzacji ogólnopolskiego środowiska naukowego, zapewniającym szybką łączność informatyczną z całym światem wszystkim polskim uczonym. Wreszcie prof. Jacek Rychlewski bardzo skutecznie przewodniczył zespołowi, którego zadaniem było opracowanie całościowej koncepcji informatyzacji Komitetu Badań Naukowych. A ileż razy radziłem się Go w codziennych wątpliwościach, dotyczących nie tylko informatyki, lecz także bardzo szeroko rozumianej polityki naukowej! Zawsze mogłem liczyć na Jego mądre i wyważone opinie, na Jego zdrowy rozsądek oraz pełną lojalność. Był dla mnie bezcennym doradcą.*

*(Ze wspomnienia prof. Andrzeja Wiszniewskiego, ministra nauki w latach 1997-2001)*



Fot. Elżbieta Mikołajczyk

w Poznaniu Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Profesor w 1993 roku został wybrany przewodniczącym Rady Użytkowników i funkcję tę pełnił do dnia przedwczesnej śmierci.

Centrum na stałe wpisało się w historię Poznania, a przewodniczący Rady wniósł ogromny wkład nie tylko w udostępnienie komputerów dużej mocy społeczności Wielkopolski, ale również stworzył szansę prowadzenia zaawansowanych obliczeń w swoim mieście naukowcom z całej Polski.

Za swoją działalność otrzymał w 1994 roku zespołową nagrodę Miasta Poznania za inicjatywę utworzenia Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, a także za opracowanie założeń merytorycznych i organizacyjnych oraz projektu Centrum. Zrealizowanie jego wizji - szeroko dostępny, szybki komputer dla nauki i zainteresowanych grup społecznych - jeszcze wiele lat będzie nam służyło i przypominało o wybitnej osobowości Profesora.

Zmarły był wybitnym, światowej klasy uczonym, autorem wielu znaczących publikacji z zakresu chemii kwantowej, które wyznaczyły nowe kierunki w rozwoju tej dziedziny nauki. Stworzył i kierował międzynarodową grupą roboczą w ramach programu COST, prowadząc badania pt. „Molecular structure and dynamics”. W skład grupy wchodził naukowcy z Niemiec, Holandii, Słowacji, Norwegii, USA oraz Polski. Grupa ta zakończyła swoje działania ogromnym sukcesem, publikując w latach 1998-2002 ponad 100 prac naukowych, pokazując nowe zastosowania funkcji skorelowanych dla badania szerokiego kręgu układów od dwuelektronowych, aż do związków o znaczeniu katalitycznym, zawierających ciężkie atomy.

Prof. J. Rychlewski był pomysłodawcą i redaktorem wydawnictwa „Computational Methods in Science and Technology”.

Zmarły był wybitnym i wymagającym nauczycielem akademickim. Wokół swojej osoby gromadził liczną grupę studentów i doktorantów, którym wyznaczał ambitne zadania nie tylko z chemii, ale również z matematyki, wiedząc, że połączenie tych dziedzin jest niezbędne do rozwiązywania problemów chemii teoretycznej i kwantowej.

W ostatnich dniach nauka polska i światowa straciła wybitną osobowość, Wydział Chemii UAM - Profesora i Przyjaciela, a studenci - szanowanego i cenionego nauczyciela akademickiego.

Nie spotkamy Ciebie, podążającego korytarzami Collegium Chemicum, jednak Twoje dzieło, Twoje równania, czy najdokładniejsze na świecie obliczenia cząsteczki wodoru, będą znane, a idee będą realizowane przez liczną grupę uczniów i współpracowników. Pamięć o Tobie, Drogi Profesorze, pozostanie w naszych sercach, jak również w pracach i wśród osiągnięć Twoich uczniów.

Niech Bóg Ciebie prowadzi do najpiękniejszych obszarów naszego wszechświata.

Senat Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Rada Wydziału Chemii uczciły pamięć o zmarłym w dniu 27 maja 2003 r. Profesorze Jacku Rychlewskim podczas żałobnego posiedzenia w dniu 3 czerwca, w Małej Auli UAM. Uroczystości przewodniczył prorektor prof. Bogdan Walczak. Wspomnienia wygłosili: dziekan Wydziału Chemii prof. Grzegorz Schroeder, prof. Jerzy Konarski, dr Marcin Hoffmann oraz prof. Jan Węglarz z Politechniki Poznańskiej, pełnomocnik dyrektora IChB ds. PCSS.

## II Akademiacka Olimpiada Języka Angielskiego

Studium Nauczania Języków Obcych zakończyło 10 maja drugą edycję konkursu języka angielskiego dla studentów UAM. Tego dnia 25 finalistów, wyłonionych w trakcie trzystopniowych eliminacji, stoczyło walkę o zwycięski laur.

W grudniu 2002 r., w anglofilskich szrankach stanęło 120 studentów, z których już tylko połowa została zakwalifikowana do drugiego etapu (marzec 2003 r.). Uczestnicy musieli wykonać testy poprawności formalnej: leksykalno-gramatyczne, tłumaczeniowe, test rozumienia ze słuchu, a ponadto wykazać się znajomością nowo powstałych w języku angielskim haseł kulturowych. Choć większość bez trudu poradziła sobie z wyjaśnieniem takich neologizmów, jak *netizen* czy *screenager*, to jednak termin *Bollywood* sprawił niemal wszystkim w zakłopotanie (nazwa przemysłu filmowego w Indiach).

W części finałowej komisje składające się z wykładowców języka angielskiego pracujących w Studium Nauczania Języków Obcych oceniały sprawność komunikatywną uczestników. Sprawdzian polegał na swobodnej rozmowie studentów z komisją, dotyczącej wcześniej wylosowanego tekstu.

Podobnie jak przed dwoma laty, i tym razem laureaci zachycili poziomem opanowania języka angielskiego. Warto przy tej

okazji dodać, że nasi najlepsi językowo studenci nie tylko doskonale porozumiewają się w języku obcym, ale także kompetentnie i z dużą elokwencją potrafią poruszać się po trudnych obszarach naszej rzeczywistości. Wyważone sądy, dojrzałość, odczytanie, szerokie horyzonty myślowe i kultura słowa - oto wrażenia, jakie pozostawili po sobie laureaci konkursu. Z pewnością takie połączenie umiejętności językowych i erudycji gwarantuje laureatom dobre odnalezienie się w zjednoczonej Europie. Szkoda jednak, że dla sporej części studentów nauka języków obcych stanowi nadal przedmiot traktowany instrumentalnie, a więc taki, który - „niestety” - trzeba zaliczyć, aby uzyskać wpis w indeksie.

W konkursie pierwsze miejsce zdobył Bartosz Janik z informatyki, drugą nagrodę przyznano Katarzynie Zając z geologii, która tylko dwoma punktami wyprzedziła Macieja Krysiuka, studenta matematyki. Wśród ogółu uczestników wyróżniali się studenci informatyki i matematyki, stanowiąc prawie 50% grupy finałowej. Dla laureatów konkursu Rektor UAM ufundował atrakcyjne nagrody, a wydawnictwa językowe Longman, Macmillan i PolAnglo przekazały najnowsze pozycje książkowe. W podobny sposób wsparła konkurs księgarnia „Kapitałka” Piotra Ślęzaka.

## ...I pierwszy Uniwersytecki Konkurs Języka Niemieckiego

Konkurs rozpisany został przez Studium Nauczania Języków Obcych Przy UAM z inicjatywy pracowników zespołu języka niemieckiego po raz pierwszy.

Laureaci zostali wyłonieni w trakcie trzystopniowych eliminacji, podczas których 90 studentów musiało stoczyć walkę rozwiązując testy dotyczące różnorodnych sprawności językowych. Eliminacje odbywały się w trakcie semestru letniego 2003.

Koncepcja konkursu, polegająca na stworzeniu uczestnikom atmosfery bezstresowego otwarcia się na język obcy, zachęciła naszych studentów do licznego uczestnictwa w przygodzie lingwistycznej.

W części finałowej, do której wyłoniono 20 studentów, komisja składająca się z wykładowców języka niemieckiego zatrudnionych w Studium Nauczania Języków Obcych UAM oceniała sprawność komunikatywną uczestników. Rozmowa polegała na błyskotliwej wymianie zdań na temat wcześniej wylosowanej przez uczestnika ilustracji oraz wycinków prasowych, dotyczących aktualnych wydarzeń na świecie. Studenci musieli wykazać się dobrą znajomością nowoczesnego języka niemieckiego.

Laureaci postawili komisję przed trudnym zadaniem wyłonienia 3 zwycięzców, ponieważ każdy z finalistów zaprezentował nie tylko doskonałą sztukę „żonglowania” językiem, lecz również wrażliwość, erudycję oraz szerokie horyzonty myślowe.

Kierowniczka sekcji języka niemieckiego przy Studium Nauczania Języków Obcych

UAM mgr Barbara Odroń, dziękując organizatorom Konkursu trafnie stwierdziła, że takie przedsięwzięcie nie byłoby możliwe bez udziału wspólnoty uniwersyteckiej, która potwierdza, że jest żywa, bogata w twórcze pomysły, a językom obcym, stanowiącym okno na świat, otwiera to okno szeroko, z czego możemy być dumni.

W Konkursie pierwsze miejsce zdobyła Renate Misevica, studentka polonistyki. Zdystansowała ona tylko o dwa punkty Kacpra Pawlaczyka, studenta informatyki, oraz o 3 punkty laureatki 3 miejsca, Joannę Doman, również z informatyki. Wśród ogółu uczestników należy wyróżnić studentów informatyki, matematyki, prawa, biologii i filologii angielskiej.

Dla laureatów Konkursu Rektor UAM ufundował atrakcyjne nagrody, a sponsorujące księgarnie PolAnglo i Kapitałka przekazały najnowsze pozycje rynku księgarskiego z dziedziny doskonalenia umiejętności językowych.

\*\*\*

**Uroczyste spotkanie finalistów obu konkursów z prorektorem prof. Kazimierzem Przyszczypkowskim i wręczenie nagród odbyło się 3 czerwca 2003 r. w Małej Auli Collegium Minus.**

**dr EWA ELANDT-JANKOWSKA**  
(konkurs języka angielskiego)  
A.F., E.L., A.W.  
(konkurs języka niemieckiego)

Dr STEFAN HABRYŁO

## Wykłady otwarte na Wydziale Fizyki

Od roku akademickiego 2001/2002 Wydział Fizyki organizuje cykliczne wykłady otwarte z fizyki, adresowane przede wszystkim do młodzieży szkół średnich. Znaczną grupę uczestników wykładów stanowią także studenci, doktoranci i pracownicy naukowcy licznych uczelni naszego miasta. Do tej pory w wykładach otwartych na Wydziale Fizyki UAM uczestniczyło ok. 10 tysięcy młodzieży z prawie 150 szkół północno-zachodniej Polski.

Comiesięczne spotkania na Wydziale Fizyki służą popularyzacji tak trudnej do nauczania dziedziny wiedzy, jaką jest fizyka. Wykłady, wygłaszane przez najlepszych specjalistów uniwersyteckich oraz gości z innych ośrodków naukowych, wzbogacane są atrakcyjnymi demonstracjami zjawisk fizycznych. Wykorzystuje się najnowocześniejszy sprzęt multimedialny w postaci projektorów, wizualizatorów, komputerów współpracujących, odtwarzaczy DVD, video, cyfrowych kamer itp. z Centrum Dydaktycznego Wydziału Fizyki. Pozwala to na zaprezentowanie nie tylko atrakcyjnych zjawisk fizycznych, ale także ciekawych animacji i materiałów filmowych, uzupełniających przekazywane treści.

Zainteresowanie wykładami przerosło oczekiwania organizatorów. W każdej prezentacji transmitowanej poprzez telewizję do dwóch sąsiednich auli uczestniczy prawie 700 osób, przy zgłoszeniach przekraczających możliwości lokalowe Centrum Dydaktycznego. Dlatego też od roku akademickiego 2002/2003 wykłady są ponadto transmitowane na żywo poprzez internet (<http://www.wo.amu.edu.pl>).

Do tej pory uczestnicy mieli okazję wysłuchać w dwóch cyklach 14 wykładów z różnych dziedzin fizyki, biofizyki, astronomii oraz informatyki (m.in. „Tajemnica spinu”, „Świat dźwięku”, „Nowe Światło”, „Tajemnica neutronu”, „Kryptografia kwantowa”, „Nanofizyka”, „Fizyka nośników informacji”).

Drugi cykl wykładów otwartych w roku akademickim 2002/2003 rozpoczął prof. Ryszard Krzyminiewski. W wystąpieniu pt. „Fizyka a medycyna” udowodnił, że wiele metod badawczych wykorzystywanych do niedawna tylko w laboratoriach fizyków, znajduje zastosowanie w innych dziedzinach życia, a zwłaszcza w medycynie (tomografia komputerowa, tomografia

magnetycznego rezonansu jądrowego, ultrasonografia itp.). „Czarne dziury w Galaktyce” to tytuł wystąpienia prof. Edwina Wnuka; wykładowca omówił metody obserwacji istnienia czarnych dziur, a w szczególności przedstawił ostatnie doniesienia o gwiazdnych czarnych dziurach w najbliższym otoczeniu Galaktyki - tzw. mikrokwazary. W kolejnym wykładzie pt. „Światło a życie” - prof. Andrzej Dobek przedstawił warunki powstania i rozwoju życia, mówił o znaczeniu światła, fotosyntezie, ewolucji, doborze i trwałości DNA i skupił się na fotonach jako sile ewolucji i świadomości człowieka. Profesor Jan Wąsicki w wykładzie „Fizyka wysokich ciśnień” przekonywał, że we współczesnych laboratoriach można wytworzyć warunki temperatury i ciśnienia, jakie panują wewnątrz skorupy ziemskiej. Olbrzymie wrażenie na uczestnikach wywarł wykład pt. „Drgania i fale”, w którym prof. Wojciech Nawrocik położył duży nacisk na zrozumienie takich wielkości fizycznych jak wychylenie, amplituda, okres, częstość tłumienia itp., ilustrując wykład wspinałymi animacjami oraz widowiskowymi doświadczeniami zjawisk fizycznych. Ostatnie dwa wykłady w tegorocznym cyklu poświęcone były informatyce. Najpierw prof. Ryszard Stasiński w wykładzie pt. „Cyfrowy obraz i dźwięk” poruszył wiele interesujących zagadnień związanych ze zjawiskiem przechodzenia od analogowych do cyfrowych technik przetwarzania sygnałów (muzyka na płytach kompaktowych, nośniki w standardzie mp3, cyfrowe radio, telewizja i fotografia). Cykl tegorocznych spotkań zakończył prof. Henryk Szydłowski wykładem „Komputer przyrządem pomiarowym”, demonstrując szereg interesujących doświadczeń z zastosowaniem komputera, jako współczesnego narzędzia pomiarowego różnych wielkości fizycznych (mechanicznych, elektrycznych, akustycznych itp.), który powinien trafić jak najszybciej do szkół jako pomoc w nauczaniu fizyki, chemii czy biologii.

Najciekawsze wykłady są rejestrowane na kasetach video przez Uniwersyteckie Studio Filmowe oraz wzbogacane specjalnie przygotowywanymi animacjami i demonstracjami zjawisk fizycznych. Stanowią one znakomitą pomoc dydaktyczną nie tylko dla nauczycieli i uczniów, ale także studentów.

Organizatorzy zapraszają na kolejny cykl wykładów otwartych w roku akademickim 2003/2004; przygotowano wiele atrakcyjnych propozycji tematycznych. Natomiast 16 października 2003 Wydział Fizyki uczestniczy w VI Festiwalu Nauki i Sztuki w Poznaniu (szczegóły na stronie internetowej <http://www.fns.amu.edu.pl>).



## Europejski Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

<http://centrum.amu.edu.pl>

**Centrum Integracji Europejskiej w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zostało powołane do życia zarządzeniem Rektora UAM w dniu 22 lipca 2002. Zgodnie ze swym statutem Centrum formułuje swe zadania w oparciu o krajowe programy dla Polski, a także priorytetowe projekty UE i realizuje je poprzez programy dydaktyczne, badawcze, studia, kursy, konferencje i szkolenia.**

### Dyrektor

Prof. dr hab. Stefan Jurga

### Sekretarz Centrum

Dr Zbigniew Czachór

### Pracownicy Centrum

Wioletta Węgorowska  
Joanna Morawska

### Rada Programowa

JM Rektor UAM Prof. dr hab. Stanisław Lorenc  
Prof. dr hab. Stefan Jurga  
Danuta Huebner, Minister ds. Europejskich  
Poseł Józef Oleksy, szef sejmowej Komisji Europejskiej, przedstawiciel Sejmu w Konwencji Unii Europejskiej  
Senator Edmund Wittbrodt, członek Konwentu Unii Europejskiej  
Ks. Prof. Abp Henryk Muszyński, Metropolita Gnieźnieński  
Poseł Anna Górna-Kubacka  
Poseł Joanna Nowiak  
Poseł Sylwia Pusz  
Poseł Waldy Dzikowski  
Poseł Andrzej Grzyb  
Poseł Marcin Libicki  
Poseł Józef Zych

### Konwent Centrum Integracji Europejskiej

Prorektor UAM Prof. dr hab. Bronisław Marciniak  
Prorektor UAM Prof. dr hab. Bogdan Mróz  
Prorektor UAM Prof. dr hab. Kazimierz Przyszczypkowski  
Prorektor UAM Prof. dr hab. Bogdan Walczak  
Prorektor UAM Prof. dr hab. Janusz Wiśniewski  
Dziekan Wydziału Chemii Prof. dr hab. Grzegorz Schroeder  
Dziekan Wydziału Studiów Edukacyjnych Prof. dr hab. Wiesław Ambroziak  
Dziekan Wydziału Nauk Społecznych Prof. dr hab. Jan Grad  
Dziekan Wydziału Biologii Prof. dr hab. Andrzej Lesicki  
Dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki Prof. dr hab. Zbigniew Palka  
Dziekan Wydziału Historycznego Prof. dr hab. Danuta Minta-Tworzowska  
Dziekan Wydziału Neofilologii Prof. dr hab. Józef Darski  
Dziekan Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych Prof. dr hab. Adam Choiński  
Dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Prof. dr hab. Antoni Smuszkiewicz  
Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Prof. dr hab. Andrzej J. Szwarc  
Dziekan Wydziału Fizyki prof. dr hab. Andrzej Dobek

*I jak tu nie zaśpiewać „Ody do radości”?*

*(Minister ds. europejskich prof. Danuta Huebner była 27 maja gościem ostatniej przed referendum w sprawie integracji europejskiej i przed wakacjami debaty „Europa, ale jaka?” w CIE UAM).*

- Debaty z cyklu „Europa, ale jaka?”
- Studium Generale Europaeum
- Działalność sekcji ds. edukacji, nauki, kultury i informacji
- Szkolenia dla przedstawicieli samorządów
- Warsztaty z pozyskiwania Funduszy Strukturalnych
- Kursy językowe przygotowujące do pracy w instytucjach UE
- Uniwersytecki Klub Europejski

Dziekan Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu Prof. dr hab. Jerzy Rubiński  
Dziekan Wydziału Teologicznego Ks. Prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz

### Sekcje Centrum Integracji Europejskiej

#### Sekcja ds. Edukacji

Prof. dr hab. Wojciech Nawrocik  
Prof. dr hab. Joachim Cieśliak  
Prof. dr hab. Ewa Solarczyk-Ambroziak  
Prof. dr hab. Andrzej Przyłębski  
Prof. dr hab. Krzysztof Krasowski  
Prof. dr hab. Maria Ziółek  
Prof. dr hab. Alicja Pisarska  
Prof. dr hab. Tomasz Pokrzywniak  
Prof. dr hab. Leszek Mrozewicz  
Prof. dr hab. Karol Olejnik  
Prof. dr hab. Benicjusz Głębocki  
Prof. dr hab. Magdalena Jaroszevska  
Prof. dr hab. Andrzej Zieliński  
Prof. dr hab. Andrzej Kocikowski  
Prof. dr hab. Krzysztof Pawałowski

#### Sekcja ds. nauki

Prof. dr hab. Kazimierz Ziemiński  
Prof. dr hab. Henryk Koroniak  
Prof. dr hab. Wiesław Ambroziak  
Prof. dr hab. Kazimierz Robakowski  
Prof. dr hab. Jacek Fisiak  
Prof. dr hab. Rufin Makarewicz  
Prof. dr hab. Zofia Szwejkowska-Kulińska  
Prof. dr hab. Edwin Wnuk  
Prof. dr hab. Henryk Hudzik  
Prof. dr hab. Marek Kręglewski  
Prof. dr hab. Andrzej Kostrzewski  
Prof. dr hab. Tadeusz Gadkowski  
Prof. dr hab. Andrzej Olejniczak  
Prof. dr hab. Jacek Guliński  
Prof. dr hab. Zdzisław W. Puślecki  
Prof. dr hab. Marek Ziółkowski  
Dr hab. Waldemar Ratajczak  
Dr Maria Szwejkowska-Muradin

#### Sekcja ds. Kultury i Informacji

Prof. dr hab. Aleksander Mikołajczak  
Prof. dr hab. Sylwester Dworacki  
Prof. dr hab. Przemysław Hauser  
Prof. dr hab. Tomasz Jasiński  
Prof. dr hab. Stanisław Puppel  
Prof. dr hab. Grzegorz Schroeder  
Prof. dr hab. Zygmun Młynarczyk  
Dr Jacek Radomski  
Dr Ryszard Cichocki  
Dr Tadeusz Wallas



Nie tylko w Poznaniu cykl Verba Sacra ma swoją wierną publiczność. 16 maja br., po rocznej przerwie, wznowiono prezentacje w Katedrze Opieki NMP w Radomiu. Pierwsze tegoroczne spotkanie, pod honorowym patronatem bp. radomskiego ks. Zygmunta Zimowskiego, wypełniła lektura *Ewangelii wg św. Łukasza* (w przekładzie ks. prof. M. Wolniewicza), w wykonaniu Wiesława Komasy. Komentarz biblijny wygłosił rektor miejscowego Wyższego Seminarium Duchownego, ks. Wacław Depo. Oprawę muzyczną zapewnił zasłużony popularyzator muzyki organowej (m.in. twórca i dyr. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko), Robert Grudzień. Na inauguracyjnej prezentacji obecni byli m.in. biskupi: Z. Zimowski i S. Siczek, przedstawiciele władz Radomia oraz goście z Poznania: prorektor prof. Bogdan Walczak i reż. Verba Sacra, Przemysław Basiński.

Chociaż zainicjowany w Poznaniu w 2000 roku cykl Verba Sacra - Modlitwy Katedr Polskich miał swoje realizacje także w Bielsku-Białej, Gnieźnie, Wrocławiu, Pelplinie, Gdańsku, Toruniu, Lublinie, Katowicach, Częstochowie, to jednak najbardziej konsekwentnie w prezentacje zaangażował się Radom. Decyzję o realizacji cyklu Verba Sacra w katedrze radomskiej podjął w 2001 r. ówczesny, charyzmatyczny duszpasterz diecezji, bp Jan Chrapek. Spotkania modlitewne w Radomiu organizuje przede wszystkim środowisko Wyższego Seminarium Duchownego we współpracy z osobami świeckimi. Koordynacją działań związanych z przygotowaniem kolejnych prezentacji od początku zajmował się wicedyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej, duszpasterz akademicki i moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie, ks. dr Maciej Korczyński, który po śmierci bp. Jana (18 X 2001 r.) doprowadził do końca jubileuszowy program.

W tym roku Modlitwy Katedr Polskich postanowił przywrócić w Radomiu nowy biskup, Zygmunt Zimowski,

który uznał, że odgrywają one ważną rolę w integracji społeczności miasta, do niedawna głównie robotniczego. Nad przygotowaniem spotkań nadal czuwa ks. dr M. Korczyński, wiele prac organizacyjnych podejmuje też ks. dr Z. Gaczyński oraz niezwykle oddana sprawie prezentacji p. Lidia Wólczyńska, która m.in. zdobywa sponsorów. „Pani Lidia bardzo chciałaby, żeby prezentacje Verba Sacra były znane w całej naszej diecezji i żeby ludzie nie tylko wysłuchali czytania, ale także tym żyli” - podkreśla bp Zimowski. O kontakty z muzykami dba ks. kanonik W. Szary. W Radomiu każde spotkanie kończy się wspólną modlitwą uczestników - dzieśiątką Różańca.

„Jeśli Poznań jest krzewem winnym projektu Verba Sacra, to Radom jest jego najpiękniejszą, najżywotniejszą i przynoszącą najobfitsze owoce latoroślą” - stwierdził podczas majowej prezentacji w Radomiu prorektor prof. B. Walczak, dziękując zarazem jego uczestnikom i organizatorom za tak piękne poparcie poznańskiego przedsięwzięcia.

Radom zadedykował spotkanie Ojcu Świętemu, z okazji Jego urodzin (18 V) oraz 25-lecia pontyfikatu. Biskup Zimowski określił pontyfikat papieża, jego liczne pielgrzymki, spotkania itp. jako budzenie Kościoła, podkreślając zarazem, że „również cykl Verba Sacra jest budzeniem Kościoła, zwłaszcza w wymiarze lokalnym - poszczególnych diecezji, które go realizują”. Modlitwy Katedr Polskich są ważne także w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej, ponieważ utrwalają chrześcijańskie wartości konstytuujące kulturę europejską. „Patrząc na historię możemy stwierdzić, że klamrą spinającą Europę są święci” - zauważył bp Zimowski. Również Polska od początku państwowości „naznaczona jest świętymi”, jak św. Wojciech, św. Stanisław biskup, św. Kinga - „patronka kultury chrześcijańskiej”, św. Jadwiga i wielu innych, aż po 109 męczenników beatyfikowanych w 1997 r. oraz - kanonizowanych w tym roku - św. Józefa Sebastiana Pelczara i św. Urszulę Ledóchowską.

Pełna uczuciowej ekspresji prezentacja Ewangelii św. Łukasza w wykonaniu Wiesława Komasy (znana poznanikom) była prawdziwym świadectwem wiary znanego aktora. „Tekst przenika człowieka i inspiruje do nowego rozumienia siebie - zauważył artysta. - To najbardziej fascynuje mnie w katedralnych spotkaniach - że trzeba wejść w siebie i odstąpić się, bo tutaj nie gra się żadnej postaci. Jedyne, co można zrobić, to dzielić się własną emocją”. Na publiczności szczególnie wrażenie wywarła przypowieść o powrocie syna marnotrawnego. W. Komasa zdradził, że postać ojca stała mu się bardzo bliska, odkąd zaczął dojrzywać jego własny syn. Od tego momentu zrozumiałe stały się dla niego słowa Ojca Świętego, że ojcostwo to podwójne macierzyństwo: „Jest to trudna, przedziwna relacja: ojciec-syn. Relacja zmagania się i rozumienia siebie poprzez syna, a zarazem oczekiwanie - czasem radosne, a czasem bolesne - na powroty syna do ojca, także te drobne, codzienne”. (Komasa grał też ojca syna marnotrawnego w sztuce Janusza Wiśniewskiego *Modlitwa chorego przed nocą* w Teatrze Nowym w Poznaniu).

\* \* \*

Podczas kolejnego spotkania w katedrze radomskiej, 20 czerwca br., *Wyznania* św. Augustyna przedstawił Krzysztof Kolberger.

ADAM SKRZYPCZAK

DANUTA CHODERA

## Spółeczeństwo a globalizacja

W dniach 23-25 maja odbyła się na Wydziale Nauk Społecznych UAM konferencja „Spółeczeństwo a globalizacja”. Tematem kilkunastu spotkań i prezentacji multimedialnych był wpływ globalizacji na różne społeczności. Wystąpienia prezentowały różne spojrzenia na globalizację i ruch antyglobalizacyjny. Swoje poglądy mogli zaprezentować również przedstawiciele tego ruchu. Zwracali oni uwagę na uzależnianie przez wielkie korporacje gospodarek krajów słabo rozwiniętych, czy problem społecznej kontroli nad mechanizmami globalizacji. Zgodnie z założeniem konferencji przeważało krytyczne ujęcie tematu. Zrezygnowano - na rzecz większej przystępności - z pogłębionej refleksji teoretycznej. Wystąpienia

miały charakter otwarty, a dla zachęcenia do udziału większej liczby studentów - wykłady przeplatane były pokazami filmowymi. Założeniem konferencji było umożliwienie wypowiedzenia się nie tylko przedstawicielom nauk społecznych, ale także praktykom, zajmującym się działalnością społeczną. Nie zabrakło samorządowców, dziennikarzy, przedstawicieli organizacji pozarządowych. Konferencja cieszyła się zainteresowaniem; w wykładach uczestniczyło od 40 do 70 słuchaczy.

Organizatorem było Naukowe Koło Krytyki Społecznej. Koło jest strukturą międzywydziałową, zrzesza m.in. studentów socjologii, politologii, historii, teologii. Jego opiekunem naukowym jest prof. Michał Chmara. To właśnie jego wykład podsumowywał imprezę.



Verba Sacra  
Modlitwy katedr polskich

## Księga Rut - o kobietach, Bogu i nadziei



Nigdy wcześniej w cyklu Verba Sacra nie było tak „kobiecej” prezentacji! Nie dość, że bohaterkami pięknej, a mało znanej biblijnej *Księgi Rut* są kobiety, i że została ona przełożona na nowo przez Teresę Stanek (lektorkę języka hebrajskiego na WT UAM, doktorantkę ks. prof. T. Węclawskiego), oraz zaprezentowana przez znakomitą aktorkę teatralną i filmową Joannę Szczepkowską, to również muzyczną dopowiedź - poruszające sonaty na skrzypce solo J. S. Bacha - zagrała Anna Maria Staśkiewicz. Po raz pierwszy też oryginalny strój aktorki tak wyraźnie harmonizował z prezentowanym tekstem, co bez wątpienia pogłębiało wrażenia estetyczne.

Do dokonania nowego przekładu *Księgi Rut* Teresę Stanek skłoniła obserwacja, że przekłady różnią się niekiedy bardzo od oryginału hebrajskiego, dla którego charakterystyczna jest m.in. wieloznaczność wyrazów. „Tekst hebrajski cały czas gra na dwuznaczności słów, która zmusza odbiorcę do szukania głębszego sensu oraz nasuwa skojarzenia z innymi opowiadaniem biblijnymi” - podkreśla tłumaczka. Zdając sobie sprawę, że pewnych znaczeń nigdy nie da się wydobyć w przekładzie, dodała bardzo ciekawe komentarze w przypisach. Świadomym zabiegiem było też przetłumaczenie - zgodnie z duchem języka hebrajskiego - imion głównych bohaterów *Księgi*. Ks. prof. Tomasz Węclawski przyznał, że nad kwestią imion dyskutowali wielokrotnie, ale uważa, że autorka słusznie wybrała ostatecznie tłumaczenie imion z hebrajskiego (np. Lubamoja, a nie Bogumiła - to drugie jest tak polskie, że nie przykułoby już uwagi odbiorcy), gdyż w tekście hebrajskim wszystkie imiona są znaczące. Jego zdaniem wartość przekładu T. Stanek polega właśnie na tym, że jest on bardzo bliski tekstu hebrajskiego, przez co odsłania wiele znaczeń, które w innych tłumaczeniach zostały zatarte, a równocześnie jest w pełni zrozumiały. Przekład podobał się też prof. Bożenie Chrzastowskiej, która mówi, że choć zawsze lubiła wersety *Księgi Rut* jako bardzo życiowe i dobre, to dzięki nowemu przekładowi odkryła prze-

strzenie symboliczne i boskie, jakich dawniej nie dostrzegała. Uczciwie trzeba jednak przyznać, że opinie na temat przekładu były podzielone, i nawet wybitni językoznawcy - choćby prof. Bogdan Walczak - niekoniecznie przyjęli go z entuzjazmem, a główną kością niezgody było właśnie... tłumaczenie imion (które - co zna historia translatoryki - prowadzi niekiedy do absurdu, wywołując niezamierzone efekty humorystyczne).



Wróćmy jednak do najważniejszej w tym spotkaniu - treści prezentacji. Zdanie Joanny Szczepkowskiej, która uważa *Księgę Rut* za przesłanie nadziei, podziela pewnie większość czytelników Biblii. Dla aktorki - główną bohaterką historii jest nie Rut, lecz jej teściowa, Lubamoja (znana z innych wersji jako Noemi). To ona traci wszystko wraz ze śmiercią męża i synów, i nie widzi już dla siebie żadnej przyszłości. A jednak wraca z synową Rut do Betlehem. Tam, niby przypadkiem, Rut trafia na pole człowieka, od którego może zależeć jej przyszłe życie. „Z tej *Księgi* wynika oczywiście, że nie jest to przypadek, lecz zrządzenie Boga, toteż człowiek nigdy nie może powiedzieć, tak jak uczyniła to Lubamoja po śmierci męża, że Bóg na pewno o nim zapomniał - zauważa aktorka. - Jak potem się okazało, wszystko było zgodne z boskim planem, że Bóg najlepiej wie, jak ułożyć nasze losy”.

Poprzez wieloznaczność, krótka, lecz pełna dynamizmu i rozmachu przestrzennego oraz niezwykle obrazowa opowieść o kobietach, jest zarazem metaforą życia każdego człowieka, który w nieszczęściu zostaje odnaleziony przez Boga. „To nie jest proste opowiadanie z happy-endem - oddajmy jeszcze głos tłumaczce - lecz bardzo dramatyczna historia o Bogu, który ratuje nieszczęśliwego człowieka, Bogu, który pojawia się tam, gdzie jest śmierć. Jako Bóg życia odnajduje On człowieka w najciemniejszej chwili, wtedy, gdy ten nie widzi już przyszłości i gdy już nic nie ma”.

Jak zapamięta ten występ Joanna Szczepkowska? „W teatrze odtwarzam obcą postać. Oddzielona od widzów ścianą ciemności, skupiam cały wysiłek na skonstruowaniu tej postaci. Natomiast w katedrze jestem sobą i mówię do ludzi, których widzę; nie udajemy, że znajdujemy się w innym świecie”. Toteż unikając popisów aktorskich, starała się skupić uwagę słuchaczy na tekście. Zdaniem artystki, nie było to łatwe zadanie, bowiem tutejsza publiczność jest wyjątkowo wymagająca; takie wrażenie robi już przy pierwszym zetknięciu. Ujmująca naturalnością, lecz głęboko przeżyta i przemyślana interpretacja zyskała jednak zasłużone uznanie, o czym świadczyły gorące brawa i owacja na stojąco - w podziękowaniu za piękną lekturę. Dziękujemy, pani Joanno!

\* \* \*

Podczas następnego spotkania w katedrze poznańskiej, 17 sierpnia br. o godz. 17.00 Dorota Segda zaprezentuje *Dzienniczek* siostry Faustyny.

DANUTA CHODERA

## Z Austriackiego Ośrodka Kultury

Wycieczka w głąb klasyki i ukłon w stronę literatury współczesnej, tchnięcie teatru i odrobina masonerii, dużo emocji konkursowych i egzaminacyjnych - tak by w największym skrócie można określić wydarzenia mijającego semestru w Austriackim Ośrodku Kultury.

W marcu na uwagę zasłużyła szczególnie prezentacja trzytomowej edycji dzieł Johanna Wolfganga Goethego, której opracowania i wyboru dokonał prof. Stefan H. Kaszyński. To najobszerniejsze od półwiecza wydanie spuścizny wielkiego klasyka literatury niemieckiej, opublikowane w Wydawnictwie Poznańskim, objęło poezje, pisma estetyczne i autobiograficzne, dramaty i utwory prozatorskie, w tym niektóre utwory po raz pierwszy tłumaczone w Polsce. 4 marca w siedzibie Ośrodka dyskutowali o nim autor wyboru, tłumacze oraz dyrektor Wydawnictwa Poznańskiego, jak też licznie zgromadzona publiczność.

W tygodniu później zabrzmiały przy Zwierzynieckiej dźwięki utworów mozartowskich, które przeplatały się z burzliwą dyskusją, poprowadzoną przez prof. Romana Dziergwę z poznańskiej germanistyki, a wszystko to za sprawą tematu wykładu *Mozart - Muzyka - Wolnomularstwo* w ujęciu znanego historyka i autora publikacji, dr. Marka Rezlera.

W końcu marca zbiegły się dwa wyzwania konkursowe - 28 marca w Liceum SS. Urszulanek odbył się Konkurs wiedzy o Austrii, który laureatom pierwszych dwóch miejsc pozwoli w nagrodę (ufundowaną przez austriackie Ministerstwo Nauki i Kultury) wyjechać nad Dunaj w ramach akcji „Młodzież Europy poznaje Wiedeń”. Tego samego dnia rozpoczął się też ostatni etap zmagania uczestników 26. Olimpiady Języka Niemieckiego, którym Austriackie Forum Kultury z Warszawy nadesłało cenne nagrody książkowe, nato-

*Teatralne swawole „Remember Dr. Zweig”*



Prof. Stefan Kaszyński  
z nowym wydaniem dzieł Goethego

miast poznański Ośrodek tradycyjnie już otworzył przed nimi swe podwoje. Zamierzony koktajl prasowy stał się okazją do spotkania organizatorów, nauczycieli i laureatów tegorocznej olimpiady, ciekawej wymiany doświadczeń w sympatycznej atmosferze.

Niewątpliwym wydarzeniem kwietnia był spektakl *Remember Dr. Zweig* w wykonaniu zespołu *Aus der blauen Garderobe* z Grazu, zorganizowany przy życzliwej współpracy Sceny na Piętrze. Barbara M. Simoner i Johannes Pump, świetnie dobrana i uzupełniająca się para aktorów, przedstawiła 9 kwietnia dwie nowele wybitnego autora austriackiego Stefana Zweiga - *Schachnovelle* oraz *Brief einer Unbekanntnen*. Mistrzowskie teksty ożyły dzięki dobrej, przekonywującej grze aktorskiej, która wydobyla głębokie prawdy psychologiczne i ponadczasowe przesłanie arcydzieła zmarłego przed 60. laty pisarza.

Na powrót do literatury współczesnej pozwolił wieczór autorski z udziałem Josefa Winklera, piewcy rodzinnej Karyntii, a także włoskich i indyjskich klimatów, który 6 maja przedstawił fragmenty swych ostatnich utworów *Natura Morta* i *Wenn es soweit ist*.

Całość semestru spięty kłamrą egzaminu z języka niemieckiego ÖSD (Österreichisches Sprachdiplom), które w ciągu trzech edycji - 3-4 lutego, 1-2 maja oraz 2-3 czerwca pozwoliły zdobyć dyplomy ponad 120. egzaminowanym na 4. poziomach.

W lecie, w oczekiwaniu na kolejne propozycje kulturalne, zapraszamy do korzystania ze zbiorów Ośrodka w czerwcu i lipcu od poniedziałku do piątku, od 9.30 do 15.30.

**Tekst i fot.**  
**ALEKSANDRA WIŚNIEWSKA**

Dokończenie ze str. 3

Tytuł *Primus inter pares* zdobył w tegorocznych eliminacjach ogólnopolskich Łukasz Rafał Kubicki, student SGH i zarazem Collegium Invisible Uniwersytetu Warszawskiego. Laureat jest m.in. autorem samodzielnych prac badawczych z zakresu rynków walutowych, polityki budżetowej i gospodarczej.

W Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu zakończyły się 9 czerwca negocjacje w sprawie poprawy od 1 września br. wynagrodzeń pracowników uczelni państwowych oraz państwowych uczelni zawodowych. Miesięczne kwoty kalkulacyjne przypadające na poprawę wynagrodzeń w poszczególnych grupach zatrudnienia oszacowano następująco: profesoria - 956,20 zł; docenci, adiunkci, starsi wykładowcy - 833,80 zł; asystenci, wykładowcy, lektorzy i instruktorzy - 242,60 zł; pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi - 239,60 zł. Po zakończeniu procesu legislacyjnego i przekazaniu przez Ministerstwo Finansów rezerwy finansowej na poprawę wynagrodzeń do resortu edukacji - rektorzy uczelni zostaną powiadomieni o środkach przyznanych na ten cel. W ramach UAM związki zawodowe zawrą w sprawie podwyżek porozumienie z JM Rektorem.

**Ogólnopolskie Stowarzyszenie Stypendystów DAAD** (Deutscher Akademischer Austauschdienst) w Polsce, po zakończeniu formalności związanych z rejestracją, już przyjmuje członków. Kontakt: ul. Czeska 24/2, 03-902 Warszawa, 0-22/6174847, 6161308, e-mail: daad@daad.pl

**Polskie Stowarzyszenie Dydaktyków Fizyki** organizuje w dniach 8-17 lipca na poznańskim Morasku kolejne, jubileuszowe, X Letnie Warsztaty Fizyczne, „Spotkanie z Fizyką” zatytułowane „W świecie dźwięków i ciszy”, poświęcone również wybranym problemom nauczania fizyki.

**Na zaproszenie** Samorządu Studenckiego Wydziału Prawa i Administracji, poseł Przemysław Gosiewski (PiS), autor projektów zmian w ustawach prawo o notariacie, prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i in. przedstawił 20 maja w Poznaniu projektowane - rewolucyjne! - zmiany w systemie naboru na aplikacje prawnicze. Nowa regulacja ma spełniać 5 podstawowych celów: 1. wprowadzić do zawodów prawniczych konstytucyjną zasadę wolności wyboru zawodu; 2. stworzyć szansę awansu zawodowego dla blisko 60 tys. młodzieży prawniczej; 3. rozszerzyć dostępność usług prawniczych (na 10 mln spraw toczących się w sądach tylko w 3% strony reprezentowane są przez pełnomocnika), zwiększyć konkurencyjność i obniżyć ceny usług; 4. zrównać szanse polskich prawników w konkurencji z prawnikami z UE; 5. przełamać bariery związane z praktycznym zamknięciem zawodów prawniczych. Egzaminu na aplikacje mają być przeprowadzane przez państwowe komisje egzaminacyjne, złożone z wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin prawa, w tym różnych korporacji, według jasnych kryteriów, mają obejmować wiedzę prawniczą, wyniki powinny być jawne. Opłaty za egzaminu powinny uwzględniać koszty obiektywne. Limit przyjęć: nie mniejszy niż 1/3 liczby osób aktualnie wykonujących zawód (1/10 - gdy chodzi o radców). Egzaminem państwowym powinna także kończyć się aplikacja. Rewelacyjny wydaje się postulat swobody przechodzenia z jednego do innego zawodu prawniczego (teraz wymaga się stażu pracy). Prace sejmowe nad projektem rozpoczyna się w lipcu.

**NZS** zorganizował III letnie praktyki dla studentów UAM w Starostwie Powiatu Poznańskiego. Nieodpłatne praktyki, prowadzone w okresie od lipca do sierpnia w cyklu 2-tygodniowym, wieńczyć będą certyfikaty. Doświadczenia zawodowe zdobyte w urzędzie na pewno liczyć się będą przy poszukiwaniu miejsca zatrudnienia.



## Aula koncertowa

• Nie lada próbę przeszli słuchacze 347. Koncertu Poznańskiego (24 V). Dyr. Jose Maria Florencio Junior, na ostatnie w sezonie spotkanie w tym popularnym filharmonicznym cyklu, zaproponował porcję muzyki bynajmniej nie popularnej, i niełatwo wpadającej w ucho w ten wyjątkowo upalny, majowy wieczór. Sięgając do teki kompozytorskiej Argentyńczyka Alberto Ginastery, przedstawił w możliwie najszerszym wymiarze dorobek jednego z najwybitniejszych twórców Ameryki Południowej, żyjącego w latach 1916-1983. Bo był to zaiste artysta niezwykle ciekawy, płodny i wielostronny. Miał talent tworzenia muzyki bardzo różnych gatunków. Koncert otworzyła Uwertura „Il Fausto Criolo”. Jednakże mimo obszernego komentarza Zbigniewa Pawlickiego, ta kreolska opowieść faustowska z trudem trafiła do wyobraźni sporej części audytorium. Jeszcze większy problem sprawił I Koncert wiolonczelowy, wysłuchany wprawdzie w skupieniu, lecz nade wszystko dzięki znakomitej technice odtwórczej i przekonującej interpretacji, także argentyńskiego solisty - Ricardo Sciammarellego. Wielka szkoda, iż tej klasy muzyk musiał zadowolić się tylko konwencjonalnym przyjęciem. Słowem - porażka wisiała na włosku.

Jednakże wierna Koncertom Poznańskim publiczność po przerwie wróciła w komplecie do Auli i została w dwójnasób za to nagrodzona. Dyr. Florencio bowiem, nim wziął do ręki batutę, wcielił się w postać młodego Bernsteina, lub swego mistrza Henryka Czyży, i sam przygotował słuchaczy do percepcji - tym razem fragmentów Etiud symfonicznych Ginastery. W porównaniach muzyki XIX i XX stulecia błysnął nie tylko kompetentnym i dowcipnym słowem, lecz również posłużył się ilustracjami muzycznymi... Brahmsa, Beethovena i Czajkowskiego. To był świetny pomysł przed ostatnim akordem w postaci Suity z baletu „Estancia” - wreszcie muzyki „lekkiej, łatwej i przyjemnej”. Nic dziwnego, że finałowe „Malambo” trzeba było powtórzyć!

• Od niepamiętnych czasów Agnieszka Duczmal stwarza młodym solistom okazję występów ze swoją orkiestrą „Amadeus”. Tym razem (25 V) aż czworo 20-letnich polskich studentów uczelni muzycznych z kraju i zagranicy popisywało się ze znanym zespołem: Bartosz Koziak (znany już z niedawnego fenomenalnego występu z filharmonicami) - w Koncercie wiolonczelowym Haydna, Piotr Banasik - w Koncercie fortepianowym f-moll J.S. Bacha i sopranistka Anna Węgrzyn - w 3-częściowym motecie „Exultate, Jubilate” W.A. Mozarta. Ze szczególnym zacięka-

wieniem przyjęto debiut na tej estradzie (w orkiestrowej wersji Kwartetu smyczkowego F-dur A. Dworzaka) dyrygentki Anny Jaroszewskiej - córki maistry Duczmal i kontrabasisty Józefa Jaroszewskiego (który tego dnia musiał grać nie tylko pod batutą żony, ale i córki).

• Dzięki filharmonicznemu cyklowi „Po Wieniawskim”, mieliśmy już okazję przekonać się, jak wspaniale rozwijają się talenty dwojga laureatów XII Konkursu z 2001 r. - Aleny Baevej i Gaika Kazaziana. 30 V spotkaliśmy się z kolejną (srebrną) medalistką tego - jakże trafnie ocenionego - turnieju, mianowicie z 17-letnią obecnie Soojin Han, południową Korkanką, nadal studiującą w Londynie. I ona także, może nawet z jeszcze większą siłą, potwierdziła słuszność przyznania jej - obok II nagrody - również nagrody krytyków i sprawozdawców konkursowych. Porywająco zagrała arcytrudny I Koncert D-dur S. Prokofiewa, w którym na estradzie zmierzyła się po raz pierwszy w życiu. Orkiestra i jej szef Jose Maria Florencio Junior - bardzo aktywnie uczestniczyli w tym sukcesie. Szkoda tylko, iż tak mało melomanów było świadkami tego wydarzenia. Z przyjemnością słuchało się też, dawno nie wykonywanego u nas, Poematu M. Karłowicza „Powracające fale” oraz II Symfonii J. Brahmsa.

• Tymczasem z okazji Dnia Dziecka (1 VI) filharmonicy przyciągnęli do Auli prawie komplet najmłodszych słuchaczy (plus mamy i babcie), by zagrać im przeuroczy i wielkiej wartości Poemat Paula Dukasa „Uczeń czarnoksiężnika” (ze słowem wstępnym Jose Marii Florencio Juniora !) oraz - niestety - dość skutecznie ponudzić Suitą Johna Williama z filmu - hitu „Harry Potter i kamień filozoficzny”, którą komentował (w przebraniu czarownika) aktor Krzysztof Dutkiewicz. Rzęsisz te oklaski były bardziej dowodem radości, że to na szczęście już koniec, niż podziękowaniem za niewątpliwy trud wykonawców, włożony w realizację po prostu kłopotliwej muzyki. Pewnie potrzebnej na ekranie, lecz niewiele wartiej w estradowej wersji.

• „Biografioly” Krzesimira Dębskiego i Stanisława Barańczaka oraz Piosenki „Starszych Panów” Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory, znów zabrzmiały w Auli 2 VI, podczas koncertu Chóru Kameralnego UAM pod dyr. Krzysztofa Szydźsisa, urządzonego przez Uniwersy-

tet dla wsparcia dzieła budowy poznańskiego Zamku Przemysła.

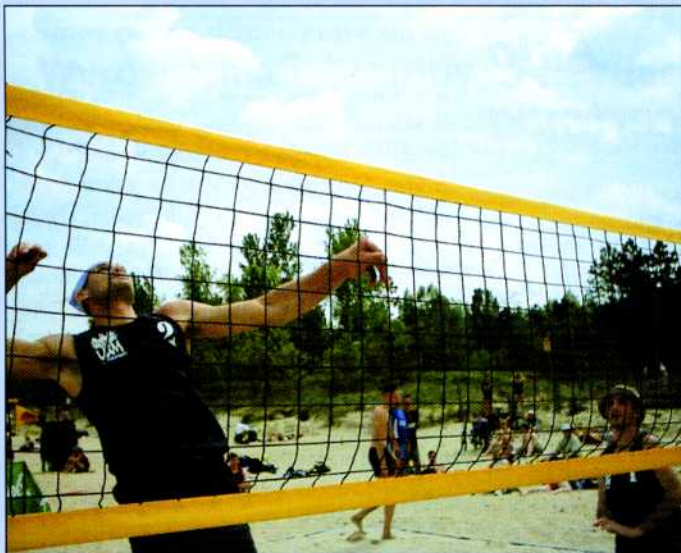
• „Stworzenie świata” Josepha Haydna, oratorium o szczególnej urodzie melodycznej i frapującej treści, wybrał prof. Stefan Stuligrosz (6 VI), na zakończenie sezonu swego chóru filharmonicznego, czyli „Poznańskich słowików”. W partiach solowych wystąpili: Anna Mikołajczyk-Niewiedział (sopran), Mindaugas Zimkus (tenor z Litwy) oraz Jarosław Bręk (bas), a także Mirosław Gałęski (organy). Grała orkiestra Filharmonii. Mistrz Senior - nieustannie w nadzwyczajnej formie - z właściwą sobie ekspresją poprowadził monumentalne dzieło, zyskując jego owacyjne przyjęcie.

• W poniedziałek (9 VI) filharmonicy wraz z Poznańskim Chórem Chłopięcym i solistami pod batutą Jose Marii Florencio Juniora, wystąpili na uroczystości wręczenia dorocznych nagród gospodarczych prezydenta RP - z osobistym udziałem Aleksandra Kwaśniewskiego. Wykonano m.in. Rapsod poznański Stefana Poradowskiego oraz finał IX Symfonii L. van Beethovena.

• Wieczór (13 VI), oficjalnie zamykający sezon filharmoniczny w Auli Uniwersyteckiej, dostarczył sporych przeżyć i okazji do rozmów (polemik) przede wszystkim miłośnikom muzyki fortepianowej. Po 12-letniej przerwie bowiem zagrał u nas Dang Thai Son, zwycięzca Konkursu Szopenowskiego z 1980 r., dzisiaj międzynarodowej sławy pianista. Wietnamczyk z paszportem kanadyjskim, krążący nieustannie po świecie, koncertuje na największych estradach - sam, bądź z najznakomitszymi orkiestrami, nagrywa płyty, prowadzi kursy mistrzowskie, lubi też ciekawie i dowcipnie opowiadać o muzyce i swych z nią przygodach. Aż w dwóch, a właściwie w trzech utworach, mogliśmy tym razem fascynować się wspaniale rozwiniętym kunsztem technicznym i interpretacyjnym 45-letniego artysty. O ile Koncert f-moll Chopina mógł budzić jeszcze dyskusje na temat stylu odtwórstwa, to Rachmaninowa Rapsodia na temat Paganiniego wywołała jednoznaczny zachwyt słuchaczy i skłoniła solistę do bisu w postaci błyskotliwych „Sztucznych ogni” Debussy'ego.

Tak bogaty i wielostronny występ Dang Thai Sona, dyr. Florencio Junior oprawił kłamrą jeszcze dwóch utworów: prawykonywaniem - dedykowanej sobie i orkiestrze poznańskiej - I Symfonii brazylijskiego kompozytora Liduino Pitombeiry de Oliveira oraz fragmentami muzyki do „Ognistego ptaka” Igora Strawieńskiego. Były to dobre i mocne akordy udanego sezonu filharmonicznego oraz ich szefa.

(rp)



Najlepsza drużyna z UAM (Tomasz Sokolowski i Waldemar Jankowski)

Drugi set meczu pomiędzy drużynami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z Poznania (drużyna 2) i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (drużyna 1), decydującego o miejscach medalowych w XXIII Mistrzostwach Polski Uniwersytetów w piłce siatkowej plażowej mężczyzn, zbliżał się do końca. Energicznym ruchem ręki sędzia spotkania nakazał wznowienie gry. Akcję rozpoczął student z Olsztyna, zagrywając z wysoko kierowaną piłkę (w slangu siatkarskim nazywaną „brazyliana”), trudną do odbioru dla przeciwników przy silnym wietrze, towarzyszącym meczom od początku turnieju. Po drugiej stronie siatki piłkę przyjął student II roku prawa zaocznego UAM Tomasz Sokolowski, kierując ją do Waldemara Jankowskiego, kolegi z IV roku matematyki UAM. Z „matematyczną” dokładnością popularny w drużynie „Waldi” rozegrał piłkę nad siatkę w taki sposób, że liderowi zespołu - „Sokołowi” nie pozostało nic innego, jak efektownie zakończyć ostatnią akcję meczu. Siatkarze z UAM jeszcze tylko spojrzeli na sędziego, aby upewnić się, czy nie popełnili jakiegoś technicznego błędu, a następnie rzucili się sobie w ramiona. Złoty medal należał do nich!

Następnie, ku zdziwieniu raczej ciepło poubieranych widzów, obie drużyny UAM - pierwsza w składzie: Bartosz Witkowski (IV rok informatyki, II rok fizyki), Bartosz Zieliński (III rok protetyki słuchu), Tomasz Kaczorek (III rok geologii) oraz druga w składzie: Tomasz Sokolowski (II rok prawa zaocznego), Waldemar

## Złoto na plaży

Jankowski (V rok matematyki), Wojciech Busiel (IV rok psychologii) oraz Wojciech Łuczak (IV rok biotechnologii) z okrzykami radości zanurzyli się w chłodnym jak na tę porę roku Bałtyku.

Tak oto zmanifestowali swoją formę akademicy UAM w XXIII Mistrzostwach Polski Uniwersytetów w piłce siatkowej plażowej kobiet i mężczyzn rozegranych 23-24 maja w Gdańsku. W tegorocznej edycji rozgrywek uczestniczyło wyjątkowo dużo drużyn z całej Polski. Do rywalizacji stanęły 24 drużyny żeńskie oraz 26 ekip męskich, przy czym reprezentacje uniwersytetów mogły delegować do gry po dwa zespoły.

Turniej zorganizowany przez Uniwersytet Gdański, pod honorowym patronatem JM Rektora UG prof. Andrzeja Ceynowa, stał na wysokim poziomie - zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Wśród wielu reprezentantów uczelni można było zauważyć znane twarze z boisk I i II ligi. Tak było w przypadku zawodników z Olsztyna oraz wspomnianego już Tomasza Sokolowskiego, studenta III roku studiów zaocznych UAM, który od sezonu jesienno-letniego będzie reprezentował beniaminka I ligi grupy B, klub „Joker” Piła.

W rywalizacji kobiet zarówno złoty jak i srebrny medal zdobyły reprezentantki Uniwersytetu Warszawskiego (drużyna nr 1 złoty medal, drużyna nr 2 srebrny medal), natomiast medal brązowy przypadł w udziale pierwszej drużynie Uniwersytetu Szczecińskiego.

W łącznej klasyfikacji drużynowej kobiet I miejsce zajęła Uniwersytet Warszawski - 48 punktów, II miejsce Uniwersytet Szczeciński - 39 punktów natomiast III miejsce zajęła ekipa z Uniwersytetu Śląskiego - 32 punkty. Warto nadmienić, że ekipa siatkarek Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w łącznej klasyfikacji także wypadła bardzo dobrze, zajmując IV miejsce (drużyna 1 zdobyła 19 punktów, plasując się na szóstej pozycji, natomiast drużyna 2 zajęła trzynaste miejsce, gromadząc 12 punktów; przy czym reprezentacja siatkarek z UAM, zbierając łącznie 31 punktów, tylko o jeden punkt przegrała rywalizację o brązowy medal z Uniwersytetem Śląskim).

Wśród mężczyzn złoty medal zdobyła wspomniana już drużyna siatkarzy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, srebrny medal ekipa Uniwersytetu Warszawskiego, a brązowy - reprezentanci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

W klasyfikacji łącznej mężczyzn I miejsce zajęła ekipa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego - gromadząc 44 punkty, II miejsce Uniwersytet Warszawski - 43 punkty, a III miejsce Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika - 42 punkty. Drużyna siatkarzy z UAM zajęła IV miejsce, zdobywając 40 punktów (drużyna 1 - czternaste miejsce z 13 punktami, drużyna 2 - złoty medal z 27 punktami).

ADAM BARABASZ

## Przegląd sportowy

**22-24 maja** we Wrocławiu odbyły się XXII Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w Tenisie Ziemnym. W rywalizacji mężczyzn I miejsce zajął Uniwersytet Wrocławski, II miejsce Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, a III miejsce Uniwersytet Gdański. Drużyna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zajęła V miejsce. W rywalizacji kobiet I miejsce zajął Uniwersytet Warszawski, II miejsce Uniwersytet Gdański, a III miejsce Uniwersytet Rzeszowski. Drużyna tenisistek z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zajęła VI miejsce.

**Splywy kajakowe:** od 27 czerwca do 7 lipca na rzece Słupia (prowadzą: mgr J. Strugarek, mgr Z. Jezierski); od 8 do 18 lipca na rzece Gwda (prowadzą: mgr J. Strugarek, mgr M. Marciniak); od 9 do 19 lipca także na rzece Gwda (prowadzą: mgr M. Wojciechowski, mgr T. Zajączkowski); od 19 do 29 lipca na rzece Piława/Rurzyca.

**Górskie obozy rowerowe:** od 5 do 15 lipca oraz od 2 do 12 sierpnia (prowadzą: mgr M. Kowalski, mgr M. Czaronek oraz mgr J. Żeligowski, mgr M. Marciniak). (ab)

Do odważnych świat należy

